RYNEK PAPIERNICZY

NIEZALEŻNY ORGAN FACHOWY I PROPAGANDOWY DLA HANDLU I PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO, ARTYK. PISMIENNYCH I URZĄDZEN BIUROWYCH - ZABAWKARSTWA - PRZEMYSŁU I HANDLU TAPECIARSKIEGO ORAZ WSZELKICH GAŁĘZI PRZEMYSŁU PRZERABIAJĄCEGO PAPIER JAK: INTROLIGATORNI - KARTONIARNI ORAZ PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO.

WYDAWCA: BOLESŁAW KAPELA, POZNAŃ. WYCHODZI CO 10 i 25 KAŻDEGO MIESIĄCA

KONTO: Bank Przemysłow. - Poznań | Adres: Rynek Papierniczy, Poznań, Wrocławska 18 Telefon 1826, 1827, 2832 | Konto czekowe: P. K. O. Poznań, 208-680

Przedpłata: Prenumerata numeru pod opaską w kraju 2,40 zł kwartalnie; Prenumerata numeru pod opaską zagranicę 3,60 zł kw
Ogłoszenia: 1/1 strona 120 zł., 1/2 str. 70 zł., 1/4 str. 40 zł., 1/8 str. 20 zł., 1/16 str. 10 zł., 1/32 str. 5,50 zł. Na stronie tytułowej i w tekscie 100%, na stronie II, III i IV okładki 50% nadwyżki. Dla poszukujących posad 50% opustu. — Rabatu udzielamy przy ogłoszeniach 3 razowych 10%, przy 6-ciu razowych 15%, przy 12-tu razowych 20%, przy ogłoszeniach stałych 25%.

Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przedruk artykułów bez podania źródła i autora wzbroniony

Nr. 18 **Poznań, dnia 25 grudnia 1927** **Rok I**

Do naszych Szanownych Abonentów!

Przedpłata za I. kwartał roku 1928 (styczeń, luty, marzec) wynosi

2 złote **40** groszy

Do numeru dzisiejszego dołączamy

kartę płatniczą

na P. K. O., za zapomocą której prosimy jaknajprędzej odnowić przedpłatę, inaczej bowiem dostawa czasopisma naszego ulegnie przerwie. Wszelkie reklamacje — po zapłaceniu prenumeraty — o niedostarczeniu „Rynku Papierniczego" prosimy kierować do miejscowego Urzędu Poczty.

Abonentom i Przyjaciołom naszym życzymy
Wesołych Świąt i Dosiego Roku!

Redakcja.

Kredyty.

W obrocie handlowym, dając i biorąc kredyt, zależy dużo na tem, czy istnieje podaż na towary, czy też brak takowych. W czasach nadprodukcji towarów ofiaruje ich właściciel bez wszystkiego często kredyt, i przeciwnie przy braku towarów żąda on gotówki, a kupujący musi być zadowolony, że wogóle towar otrzyma. Ściśle biorąc, jest to kwestja prestige'u. Bo choc nie wypowiada się tego otwarcie, w gruncie rzecze jest tak, że każda partja (właściciel towaru, jak i kupiec) pytają się, kto w danym wypadku jest silniejszy: Potrzebuję ja ciebie, czy potrzebujesz ty mnie? Rozsądnem zawsze będzie jednak, nie dawać tej siły drugiemu odczuwać i podkreślać jej. Po latach tłustych przychodzą zawsze lata chude. W końcu spamięta sobie kupiec właściciela towarów, który podczas braku tychże stawiał mu za trudne warunki i czyni w czasie przepełnienia rynku zakupy u innego. Zaś właściciel towaru powie temu. który dawniej się u niego nie pokazywał: Kochany przyjacielu, dawniej do mnie nie przychodziłeś, dziś płacić musisz, jeśli chcesz mieć towar".

Tak podobnie odgrywają się transakcje pomiędzy fabrykantem, hurtownikiem i detalistą.

Płacenie gotówką wygląda bardzo dobrze, ale często nie można się nie uśmiechnąć, czytając wszystko to, co się pisze przeciw udzielaniu kredytu. Danie i branie kredytu jest sprawą wielkiej wagi i trzeba zawsze skrupulatnie zbadać, komu i na co się kredytu udziela. Do popierania lekkomyślności kredytu niema, a kiedy związki zawodowe zwracają się przeciwko udzielaniu kredytu, bez wyboru i bez celu, to czynią to zupełnie słusznie. Lecz i tu istnieje pewna granica. Bez kredytu byłoby życie ekonomiczne utrudnione i poniosłoby znaczne szkody. Niektórzy są oburzeni, gdy mają kredytu udzielić, żądają jednak zawsze sami kredytu, tam, gdzie go tylko mogą uzyskać. Każdy, kto chce robić interesy, winien też zastosować się do zwyczajów kupieckich. Jednakowoż: pewne wypróbowanie siły nastąpi od czasu do czasu. Trzeba jednak tylko to wiedzieć, aby się móc do tego zastosować. Życie jest wielostronne, a zapotrzebowania gospodarki krajowej zmieniają się od czasu do czasu. Ożywione transakcje handlowe nie byłyby do pomyślenia, gdyby nie zostały raz na zawsze okiełznane w przepisy niezmienne.

Choć kredyt ostatecznie jest sprawą, rozgrywającą się pomiędzy wierzycielem, a dłużnikiem, to nie trzeba zapominać o tem, że także rzekomo niezainteresowani mogą mieć interes w celowem udzielaniu kredytu. Dajmy na to, że nastąpi zastój w przedsiębiorstwie, a pewne gałęzie przemysłu zostaną zaskoczone jakby ciężką burzą. Ich wypłacalność stałaby się wątpliwą, instytuty kredytowe (wzgl. osobiści wierzyciele), od których zwykle brali kredyt, odsunęliby się od nich. Właściciele ogłaszają upadłość. Do masy upadłościowej należy zwykle większa liczba osób, którzy zawsze tracą. Ale nietylko wierzyciele bezpośredni wciągnięci bywają w upadłość, lecz wierzyciele tych wierzycieli. Upadłość wielka, wzgl. upadłość wielu pociągają za sobą cały szereg innych. Jednem słowem: zabezpieczony wierzyciel przyjmuje stan rzeczy jaki jest (ponieważ on na tem nic nie traci), podczas kiedy inni wierzyciele z wierzycielami swemi ponoszą znaczne straty. W chwili, w której opieka byłaby najkonieczniejszą, niema jej. Takie postępowanie może wywrzeć niezmiernie szkodliwe wpływy na całą gospodarkę narodową. Istnieją, rzecz naturalna, też uprawnione powody odmówienia kredytu. Utrzymywać przedsiębiorstwo niezdrowe, byłoby nonsensem. Dla przedsiębiorstwa zbudowanego na piasku, lepiej jest zniknąć, aniżeli dawać mu dalsze środki do wegetowania. Tu należy zastosować: „lepszy koniec okropny, aniżeli okropności bez końca!"

Udzielanie kredytu jest sztuką. Niejeden już szukając kredytu, nie uzyskał go tu i tam, i, choć mówiono o tem, znalazł się ktoś, kto ryzykował, i — dobrze na tem wyszedł. Niejednego chwalono w niebogłosy, a dający mu kredyt wpadł na nim, bo wychwalający go opierali się tylko na powierzchownych zapatrywaniach, powodem czego było zupełnie fałszywe osądzenie sprawy. Szukający kredytu winien sobie zapamiętać, że on tylko wtenczas zasługuje na kredyt, jeśli coś umie, jeśli sprawą swoją może zawiadywać tak, żeby się udała i żeby mógł wypełnić swoje zobowiązania. Nie wystarcza bowiem otrzymać pewne środki pieniężne, powinien on nimi zdobyć odpowiednie nadwyżki. To jest sednem sprawy. Tylko prawdziwa umiejętność powinna być zdolną do otrzymania kredytów, który pchnie ją z miejsca i pomoże dążyć ku wyżynom.

Dr. R....ski.

SPRAWY OGÓLNE

Czy podwyżka opłat pocztowych była usprawiedliwioną?

Z ogłoszonego w „Wiadomościach Statystycznych" Nr. 22 z r. b. przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów sprawozdania wynika, że za pierwsze półrocze budżetowe roku 1927-28, t. j. od 1 kwietnia do 30 września 1927 r. wynosiły wydatki 68.490.000 zł, zaś dochody w tym czasie wynosiły zł 68.490.000 Dochód przewyższa zatem wydatki o 7.740.000 zł za I. półrocze 1927 r. Na nadzwyczajne inwestycje wydało Ministerstwo w tym półroczu 7.161.000 zł, czyli w samym budżecie eksploatacyjnym dochód wynosił 14.901.000 zł.

Poczta nasza daje sporo powodu do krytyki ze względu na panujący w niej biurokratyzm, a niestety żadne rekryminacje, celem poprawy stanu tej instytucji najbardziej koniecznego dziś źródła wymiany dóbr kulturalnych — nie zdołały zmienić prądu warszawskiego.

Poczta ma może jeszcze za małe dochody, by z nich poczynić inwestycje, potrzebne dla rozbudowy sieci telefonicznej i telegraficznej. — Faktem jest, że poczta na wydatki personalne wydaje obecnie nie więcej, niż w latach ustabilizowania waluty (rok 1925). Wynika z tego, że podwyżki taryf z ostatnich lat nie zużyto na podwyższenie płac urzędniczych i służby, lecz że gros dochodów poczty zużywa się na biuro-

kratyzm. Podwyższonemi opłatami za świadczenia pocztowe nie załatwi się kwestji nierentowności naszej poczty. Jeżeli przyjmiemy bowiem, że poczta objęła po zaborcach budynki, linje telefoniczne i telegraficzne, oraz całe urządzenie ruchu pocztowego i jeżeli wartość tego majątku ocenimy na 10 miljonów złotych w złocie, to sama amortyzacja i oprocentowanie tych kwot powinno być wygospodarowane z dochodów poczty. — Wiemy atoli, że poczta nie dawała dochodów i dopiero obecnie po 9-ciu latach po wojnie wykazuje poraz pierwszy pewne dochody.

Na rozbudowę naszych urządzeń pocztowych — dla dorównania zagranicy — potrzeba już nie miljonów, lecz sum wprost na nasze stosunki zawrotnych.

Obecna podwyżka taryfy pocztowej, jak z tabeli wynika, jest wyższą, niżby wypadało według relacji złota w stosunku do opłat, jakie były pobierane przez pocztę niemiecką, a przecież nikt nie powie, że poczta niemiecka operowała deficytem.

Porównajmy bowiem opłaty obecne z przedwojennemi:

	w Niemczech w r. 1914 mk.	Parytet do 1 złotego	od 1. XII. 1927 obowiąz. opłaty
Listy krajowe	0,10	0,17	0,25
Listy zagraniczne	0,20	0,35	0,50
Korespondentki	0,05	0,09	0,15
Opłata od 5 kg paczki na bliską odległość	0,30	0,52	2,10
Opłata od 5 kg paczki na dalszą odległość	0,60	1,03	2,10
Dostawa paczki 5 kg w dom	0,10	0,18	0,40
Za wyższą wagę do 20 kg	0,20	0,35	1,—
Telegram zwykły	0,60	1,06	2,—
Telegram pilny	1,80	3,19	5,—
List polecony dopłata	0,15	0,27	0,40
Doręczenie posp. (express)	0,30	0,52	1,—

Poczta obecnie w obrocie np. towarowo-przesyłkowym musi dawać deficyt, bo na krótkie odległości z powodu wysokich opłat, nikt poczty nie używa, natomiast wyzyskiwaną bywa przez masowe ekspedycje na dalekie przestrzenie, gdyż wówczas przewóz pocztą kalkuluje się taniej, aniżeli koleją.

Uboczne usługi pocztowe, jak naprzykład doręczanie paczek i pieniędzy, kosztuje 2 i 3-krotnie więcej, niż przed wojną, a kupiectwo jest zupełnie bezsilne, wobec tych stałych podwyżek.

Tą drogą poczta napewno nie dojdzie do tej wyżyny, na jakiej każdy z nas chciałby ją widzieć. Podwyżka porta wpłynie niewątpliwie na znaczne zmniejszenie używania poczty przy przesyłkach miejscowych, a i w niejednym wypadku zrezygnuje się z napisania listu, skoro opłata wynosi obecnie 25 procent więcej.

Dla charakterystyki, jak poczta nasza kalkuluje, podajemy, że bilet III kl. przejazdu osoby do Wągrówca np. kosztuje 4,50 zł, podczas gdy przesyłka pocztowa zwykła, ubezpieczona do 200 zł, wagi 16 kg kosztuje 7,10 zł. A takich absurdów spotykamy na każdym kroku bardzo wiele. (Przegl. Kup.).

Z nowej ustawy przemysłowej.

Postanowienia o uczniach przemysłowych.

Nowa ustawa reguluje też sprawę trzymania uczniów przemysłowych, przyczem postanowienia te odnoszą się do nauki w przemyśle wogóle, a więc zarówno w przedsiębiorstwach wytwórczych (fabrycznych, rzemieślniczych) jak i handlowych. Uczniem przemysłowym jest każdy, kto wstępuje do przedsiębiorstwa, celem wyuczenia się danego rodzaju przemysłu. Zaznaczyć należy, że w myśl ustawy z r. 1924 o pracy młodocianych, nie wolno przyjmować uczniów, nie mających jeszcze ukończonych lat 15.

Zaś uczniów w wieku lat 15—18 przyjmować wolno tylko na podstawie zezwolenia rodziców i świadectwa lekarskiego, że dana osoba może wykonywać odnośną pracę.

Przemysłowcom, skazanym przez Sąd za przestępstwa, popełnione z chęci zysku, lub przeciw moralności publicznej, oraz tym przemysłowcom, którzy dopuścili się ciężkiego uchybienia obowiązkom wzgl. swych uczniów, może władza przemysłowa I. instancji zabronić trzymania uczniów przemysłowych. To samo tyczy się przemysłowców, którzy z powodu wad umysłowych lub fizycznych niezdolni są do odpowiedniego wykształcenia uczniów. Władza może w tym celu zarządzić kontrolę przedsiębiorstw co do zatrudniania pracowników, którzy jeszcze nie ukończyli 18 roku życia.

W razie przyjęcia ucznia musi być najpóźniej do 4 tygodni spisana umowa, w której należy podać czas trwania nauki, wymienić wzajemne świadczenia przemysłowca i ucznia, oraz podać warunki rozwiązania umowy. Umowa taka nie podlega opłacie stemplowej. Winny ją podpisać obie strony, (jeżeli uczeń jest małoletni, także ojciec jego lub opiekun), a jeden egzemplarz należy wręczyć uczniowi, zaś odpis przesłać korporacji, do której przemysłowiec należy. Korporacje mogą wydać zarządzenie, że umowa o naukę musi być zawarta przed korporacją. Odnośni ministrowie mogą w drodze rozporządzeń ustalić zasadnicze postanowienia umów o naukę.

Umowa o naukę może być rozwiązana na żądanie którejkolwiek strony w ciągu pierwszych 4 tygodni. Ten termin próbny może być w umowie przedłużony, jednak nie więcej, niż do 3 miesięcy. Po upływie czasu próby może pryncypał rozwiązać umowę o naukę, jeżeli uczeń wykracza przeciwko swoim obowiązkom, to znaczy nie zachowuje się przyzwoicie, lub odmawia posłuszeństwa, nie pracuje należycie itd. Natomiast uczeń względnie jego ojciec może rozwiązać umowę, jeżeli pryncypał zaniedbuje w jaskrawy sposób swoje obowiązki względem ucznia, przenosi się do innej gminy lub jeżeli uczeń nie może pozostać w nauce bez uszczerbku dla zdrowia. Zaznaczyć należy, że prawo zerwania umowy przysługuje uczniowi wtedy,

gdy pryncypał używa go do innych prac, aniżeli do pracy w przemyśle i przez to zaniedbuje wykształcenie ucznia w danym przemyśle.

Rozwiązanie umowy następuje także wtedy, gdy uczeń lub jego ustawowy zastępca oświadczy pisemnie, że uczeń porzuca dany zawód.

Jeżeli umowa o naukę zostanie rozwiązana bez winy ucznia, wówczas korporacja obowiązana jest postarać się o umieszczenie go w innem przedsiębiorstwie tego samego rodzaju. Przy zawieraniu nowej umowy o naukę należy uwzględnić przebyty już czas nauki.

Po ukończeniu nauki lub w razie wcześniejszego wystąpienia winien pryncypał wydać uczniowi świadectwo, stwierdzające przebyty czas nauki. Świadectwo potwierdza urząd gminny, a jeżeli przemysłowiec należy do korporacji, winien wydać uczniowi świadectwo ukończenia nauki przemysłowej.

Jeżeli przemysłowiec przyjmuje większą ilość uczniów, niż to odpowiada wielkości jego przedsiębiorstwa, wówczas władza przemysłowa I. instancji może nakazać mu zmniejszenie liczby uczniów, korporacje mogą w statutach swoich ustalić stosunek liczebny uczniów do zatrudnionych w tem samem przedsiębiorstwie pracowników. Jeżeli statuty nie zawierają takich postanowień, mogą władze wojewódzkie ustalić ten stosunek w drodze rozporządzenia.

Pozatem zawiera ustawa przemysłowa jeszcze szczególowe postanowienia co do uczniów w przemysłach rzemieślniczych.

Nowa taryfa pocztowa.

Przesyłki listowe.

Listy prywatne do wagi 20 g. — 25 groszy, ponad 20 do 250 g. — 50 gr, ponad 250 do 500 g. — 80 gr; w obrocie zagranicznym: do wagi 20 g. — 50 gr, za każde dalsze 20 g. — 30 groszy; do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier do wagi 20 g. — 40 groszy, za każde dalsze 20 g. — 30 gr.

Kartki pocztowe pojedyńcze 15 gr, z odpowiedzią 30 gr; w obrocie zagranicznym: pojedyńcze lub za każdą część kartki z opłaconą odpowiedzią 30 groszy; do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier 25 gr.

Druki do wagi 25 g. — 5 groszy, 25—50 g. — 10 groszy, 50—100 g. — 15 groszy, 100—250 g. — 25 groszy, 250—500 g. — 50 groszy, 500—1000 g. — 60 groszy, 1000—2000 g. (tylko pojedyńczo wysyłane towary) 70 groszy; w obrocie zagranicznym za każde 50 g. — 10 groszy.

Papiery handlowe do wagi 250 g. — 25 groszy, ponad 250 do 500 g. — 50 groszy, ponad 500—1000 g. — 60 groszy, w obrocie zagranicznym: za każde 50 g. — 10 groszy, najmniej 50 groszy.

Próbki towarów do wagi 250 g. — 25 groszy, ponad 250 do 500 g. — 50 groszy; w obrocie zagranicznym: za każde 50 g. — 10 groszy, najmniej 20 groszy.

Należytości dodatkowe.

Polecenie przesyłek pocztowych 40 groszy, w obrocie zagranicznym 50 groszy.

Za doręczenie pospieszne przesyłek listowych oraz dowodów odbioru na nadeszłe listy wartościowe, przekazy i paczki 80 groszy, w obrocie zagranicznym 100 groszy.

Za przyjęcie przez listonosza wiejskiego: a) przesyłki poleconej 10 groszy; b) listu wartościowego, przekazu pocztowego lub przekazu P. K. O. 20 groszy; c) przekazy za każde 5 kg wagi 30 groszy; d) telegram 10 groszy.

Za nadanie przesyłki poleconej lub przekazu telegraficznego poza godzinami urzędowemi 40 groszy.

Składowe za każdy dzień zwłoki: a) za każdą paczkę 35 groszy, najwyżej 1000 groszy; b) za każdy list wartościowy 20 groszy, najwyżej 200 groszy.

Taryfa telegraficzna.

Za telegramy miejscowe i zamiejscowe (państwowe i prywatne) zwykłe, opłata od wyrazu 15 groszy, nadto od każdego telegramu zasadnicza opłata 50 gr.

Za telegramy prywatne pilne = D = opłata od wyrazu 45 groszy, nadto od każdego telegramu zasadnicza opłata 50 groszy.

Za telegramy prasowe: opłata od wyrazu 8 groszy, nadto od każdego telegramu zasadnicza opłata 25 groszy.

Listy wartościowe.

Listy wartościowe prywatne i urzędowe: a) opłata za list polecony odpowiedniej wagi; b) należytość asekuracyjna za każde 100 złotych podanej wartości lub ich część 10 groszy; c) opłata dodatkowa bez względu na wagę lub wysokość podanej wartości 10 groszy.

Za listy wartościowe, prywatne i urzędowe, nadawane w stanie otwartym i po przeliczeniu, zamykane pod kontrolą Urzędu pocztowego, pobiera się ponadto należytość manipulacyjną w wysokości 100% należytości asekuracyjnej.

Wartość podana nie może przekraczać przy listach prywatnych — 10.000 złotych, przy listach władz i urzędów państwowych — 100.000 złotych.

W obrocie zagranicznym (z wyjątkiem W. M. Gdańska) za listy wartościowe pobiera się: a) opłatę za list polecony odpowiedniej wagi; b) należytość asekuracyjną za każde 300 złotych podanej wartości lub ich część 50 groszy.

Wartość podana nie może przekraczać 5.000 franków w złocie, względnie ich równowartości w złotych, o ile w obrocie z niektórymi krajami nie obowiązuje kwota niższa.

Paczki.

Paczki prywatne i urzędowe: opłata od wagi do 1 kg — 100 groszy, ponad 1—5 kg — 200 groszy, od 5—10 kg — 300 groszy, od 10—15 kg — 500 groszy, od 15—20 kg — 600 groszy; b) oplata dodatkowa bez względu na wagę paczki 10 groszy.

Przekazy pocztowe.

Przekazy pocztowe zwykłe, pobraniowe i zleceniowe: a) do 10 zł — 15 groszy, ponad 10—25 zł — 30 groszy, 25—50 zł — 45 groszy, 50—100 zł — 65 groszy, 100—250 zł — 90 groszy, 250—500 zł — 130 groszy, 500—750 zł — 175 groszy, 750—1000 zł — 215 groszy.

Przy zleceniach pocztowych ponad 1000 złotych, przekazywanych za pomocą blankietu nadawczego P. K. O., pobiera się oprócz opłaty wyżej podanej za przekaz do 1000 zł nadto — za każde dalsze 500 zł lub ich część po 50 groszy; b) opłata dodatkowa bez względu na wysokość przekazanej kwoty 5 groszy.

Ceny świadectw przemysłowych na rok 1928.

A. Dla przedsiębiorstw handlowych.

Kategorje		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	W miejscowościach klasy I.	II.	III.	IV.
		Złotych					
I.	Dla zakładów handlowych	3.600 (3.300)	—	—	—	—	—
II.	„ „ „	—	720	594 (544.50)	486 (445.50)	360 (330)	234 (214.50)
III.	„ „ „	—	144	117 (105.25)	90 (85.25)	72 (66)	45 (41.25)
IV.	„ „ „	—	54	45 (41.25)	36 (33.—)	27 (24.75)	18 (16.50)
Va.	„ handlu rozwoźnego .	90 (82.50)	—	—	—	—	—
Vb.	„ „ obnośnego .	27 (24.75)	—	—	—	—	—

B. Dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Kategorje		We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	I.	II.	III.	IV.
I.	. . . .	10.800 (9.000)	—	—	—	—	—
II.	. . . .	7.200 (6.000)	—	—	—	—	—
III.	. . . .	3.600 (3.000)	—	—	—	—	—
IV.	. . . .	1.080 (900)	—	—	—	—	—
V.	. . . .	360 (330)	—	—	—	—	—
VI.	. . . .	—	216	180 (165)	144 (132)	108 (99)	72 (66)
VII.	. . . .	—	108	90 (82.60)	72 (66)	54 (49.50)	36 (33)
VIII.	. . . .	—	27	21.60(19.80)	18 (16.50)	10.80 (9.90)	7.20 (6.60)

C. Dla handlu jarmarcznego.

	Dla handlu hurtowego	Dla handlu detalicznego
	Złotych	
Na jarmarkach, trwających ponad 21 dni	450 (412.50)	126 (114.50)
„ „ „ „ 7 dni do 21 dni	225 (206.25)	63 (57.50)
„ „ „ „ 3 dni do 7 dni	180 (165.—)	45 (41.25)

D. Dla zajęć przemysłowych.

Kategorje	Oznaczenie zajęcia przemysłowego	Cena w złotych
I.	Ekspedytorzy, nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych zagranicę lub otrzymywanych z zagranicy:	
	1. Przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych linjach kolei żelaznych	720 (660)
	2. Przy urzędach celnych, znajdujących się przy bocznych linjach kolei żelaznych	540 (495)
	3. Przy urzędach celnych, nie położonych przy linjach kolejowych	450 (412.50)
II.	a) Pośrednicy giełdowi:	
	1. Na giełdzie warszawskiej	720
	2. Na innych giełdach	450 (413.50)
	b) Wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi:	
	1. W Warszawie i w miejscowościach I. klasy	270 (247.50)
	2. W miejscowościach II. klasy	180 (165)
	3. W miejscowościach III. i IV. klasy	54 (49.60)
III.	Inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucji kredytowych o ile prowadzą operacje bez utrzymania biur:	
	1. W Warszawie i w miejscowościach I. klasy	90 (82.50)
	2. W miejscowościach II. klasy	72 (66)
	3. W miejscowościach III. i IV. klasy	36 (33)
IV.	Pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie)	180 (165)

Karty rejestracyjne na oddzielny skład 18 Zł (16.50).

Uwaga: W Województwie Śląskim ceny świadectw są niższe jak w tej taryfie, gdyż dolicza się tam tylko 60% a u nas 70% na rzecz Izby Handlowej, szkolnictwa zawodowego i związków komunalnych.
W Kongresówce obowiązują ceny w klamrach.

Z dziennika Ustaw.

Doniosłe orzeczenie N. T. A. w sprawie świadectw handlowych.

Pewien urząd skarbowy nałożył grzywnę na kupca za prowadzenie przedsiębiorstwa na podstawie nienależytego świadectwa, ponieważ z protokularnych ustaleń wynikało, że w danym zakładzie sprzedaży artykułów spożywczych są zatrudnieni oprócz właściciela jeszcze żona i dwóch synów płatnika, wobec czego zakałd winien był posiadać patent II-giej kategorji, zamiast III-ciej.

W konkretnym wypadku Najw. Trybunał Adm. orzekł, że według taryfy przewidzianej w ustawie w podatku od obrotu, zakłady mające patenty III. kategorji, mogą zatrudniać oprócz właściciela najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta handlowego. Skoro więc ilość dorosłych pracowników jest większą, zaliczyć trzeba zakład do II. kategorji. Ustawa zaś uznaje stosunek pokrewieństwa o tyle, że pomija przy liczeniu tego dorosłego członka rodziny, który właściciela przedsiębiorstwa zastępuje, a zatem bierze w rachubę wszystkich innych.

Nowe Wydawnictwa.

„Polski Przemysł i Handel“. Komitet redakcyjny złożony z przedstawicieli wszystkich Izb przemysłowo-handlowych w Polsce pod naczelną redakcją p. Dra Władysława Stesłowicza, szefa biura Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, b. ministra, postanowił wydać podręcznik propagandowy o handlu i przemyśle w Polsce, który w sposób przejrzysty zawierać będzie opisy poszczególnych przedsiębiorstw. Dzieło to wydane zostanie w 10.000 egzemplarzach, o objętości 2.000 stron, w języku polskim, francuskim i niemieckim i służyć ma nietylko jako zestawienie źródeł zakupu towarów w kraju, lecz przedewszystkiem jako środek propagandowy polskich wyrobów dla zagranicy. Komitet redakcyjny zdecydował się głównie przystąpić do tego wydawnictwa, ponieważ od chwili powstania naszego Państwa przedsiębrano liczne próby w kierunku opracowania takich dzieł, które jednak wydały niezupełne lub niezadawalniające wyniki, wzgl. ograniczały się do pobrania kwot za ogłoszenia bez wydania zapowiedzianego dzieła. Z tego też powodu wpływały do Izb przemysłowo-handlowych liczne zażalenia i ten stan rzeczy stał się przyczyną, dla której zagranica uważała się za powołaną do wydawania rozmaitych ksiąg adresowych i t. p., dotyczących polskiego handlu i przemysłu. Te okoliczności spowodowały, iż przedstawiciele biur przemysłowo-handlowych postanowili pod własną redakcją i w własnym zarządzie wydać wspomniane zestawienie i opis źródeł zakupu towarów w Rzeczypospolitej Polskiej. Adres Redakcji i Administracji wydawnictwa „Polski Przemysł i Handel“, Lwów, Akademicka 17.

FABRYKACJA PAPIERU i HURT

Polityka handlowa.

Haiti. Podług ustawy z dnia 25/29 lipca r. b. zmienione zostały stawki celne dotyczące importu papieru. Poniżej podajemy zmiany te, przyczem nadmieniamy, że tam, gdzie przy jednym artykule podane są dwie stawki celne odmiennie: wartościowa i ciężarowa, stosuje się cło wyższe.

7006.	Papa Manila, Pressboard jako i papa biała i kolorowa, niegładzona, włącznie papy zwykłej, utworzonej z jednego lub więcej pokładów za pomocą kleju wzgl. innego lepiku pod ciśnieniem	0,10
	wzgl. od wartości 20%.	
7023.	Papier pakowy, zwyczajny i podobne papiery do celów przemysłowych, włącznie papieru słomkowego i drzewnego, gładkie i wzorowane, płaskie, w zwojach i w formie ksiąg	0,15
	wzgl. od wartości 20%.	
7027.	Papier gazetowy do druku i zawijania	0,05
7029.	Papier drukowy do książek, druków, czasopism i do litografji: nieglansowany (non glacé)	0,20
	wzgl. od wartości 20%.	
7031.	Papier marmurkowany, zadrukowany, farbowany, barwiony, gładki i wzorowany dla introligatorów i podobnych celów	0,40
	wyłącznie papieru „stencil“	0,75
	wzgl. od wartości 20%.	
7077.	Papier do powielaczy, biały i kolorowy	
	wzgl. od wartości 20%.	

Określenie fachowe w fabrykacji papieru.

Zmiana długości przez wilgoć. — Wolny od chloru i kwasu.

(p. Nr. 17, str. 336 „Rynku Pap.“).

7. **Zmiana długości przez wilgoć.** Tu brzmi przepis, używany w praktyce zwykle krótko: „nie ciągliwy i nie wydłużalny“, lub „nie ciągliwy i nie kurczący się“.

Oba przepisy w praktyce nie są dosłownie wykonalne, ponieważ pęczniejącej właściwości ciała zasadniczego, celulozy, nie można dotychczas żadną miarą usunąć. Można jedynie zredukować do minimum nieprzyjemne dla drukarza właściwości zmiany płaszczyzny papieru, powodowanej zwilżeniem i wysuszeniem przez odpowiedni dobór surowców, racjonalne mielenie, racjonalną pracę na maszynie papierniczej i odpowiednie magazynowanie. Przytem posiada wielką wagę dla drukarza, jeśli stosunek zmiany płaszczyzny przez zwilżenie, „ciągliwość wodna“, że tak powiem, będzie możliwie niewielka. Stosunek 1:3 jest bardzo korzystny, stosunek 1:2 trudno będzie można osięgnąć. Jeśli ciągliwość wodna, skonstatowana aparatem dypl. inż. Fenchel'a w kierunku poprzecznym pozostaje niżej 1%, a stosunek długości do szerokości nie wynosi więcej aniżeli 3, można papier taki oznaczyć jako „bardzo dobry“. Zasadniczy punkt widzenia, który trzeba przy wszystkich papierach, gdzie chodzi o ciągliwość wodną, stosować, jest ogólnie znany fakt, że trzeba je zamawiać w stronie krótkiej papieru.

Ogólnie winien zamawiający przepisać papier „jak najmniej ciągliwy“. Na dokładne cyfry ciągli-

wości kurczenia się, wzgl. na dokładną liczbę stosunkową w tym kierunku fabrykant papieru nigdy nie będzie mógł się zobowiązywać.

8. **Wolny od chloru i kwasów.** Formułka ta, będąca w ogólnym użyciu, nabyła w obrocie papierem takiego prawa obywatelstwa, że trudno ją zwalczać. Jeśli jednak zamawiający sobie uprzytomni, że dosłownie wzięta, ona go w wypadkach spornych nie chroni, nie byłoby trudno, aby od niej odstąpił. Wolnego chloru papier zwykle nigdy nie zawiera, a resztki hypochlorytów napotykamy w nim bardzo rzadko. Z drugiej strony napotykamy często resztki chloru w formie chlorków prawie w każdym papierze. W tej formie jest chlor jednak nieszkodliwy, z tą przesłanką, że papier nie zawiera innych związków (kwaśnych soli), które zwalniają kwas solny. Tożsamo dotyczy nieobecności kwasów, które taksamo jak wolny chlor, rzadko kiedy są w papierze obecne. Znajduje się jednak w każdym papierze klejonym nadmiar siarczanu glinowego, który wpływa słabo czerwieniejąco na niebieski papier lakmusowy. Nadmiar ten nie powinien być za wielki, ponieważ wpływa ujemnie na nieszlachetne metale (druki bronzowane i t. d.), który to wpływ ujemny jeszcze więcej się uwydatnia w związku z chlorkiem i najmniejszemi resztkami podchlorynów. Siarczany i siarczyny działają również ujemnie i w najmniejszych ilościach.

Celem usunięcia wszelkich powstać mogących nieprzyjemności, jest dla fabrykanta i zamawiającego najlepszą drogą, kiedy zamawiający poda cel zużycia danego papieru i zabezpieczy się formułką: wolny od związków szkodliwie działających na metale, szczególnie tych, które wpływają ujemnie na złoto i srebro w płatkach, tombak, stal itp. Kiedy zamawiający wyśle jeszcze fabrykantowi wzory odnośnego metalu, są obie strony przed nieprzyjemnościami zabezpieczone, jeśli nie nastąpią zasadnicze błędy przy fabrykacji samej.

We wszystkich innych wypadkach, w których niepożądaną jest obecność szkodliwych związków chemicznych, jest bardzo celowem, kiedy zamawiający poda powód żądania tego możliwie szczegółowo, ponieważ tylko w takim wypadku może fabrykant uwzględnić konieczne punkty widzenia przy fabrykacji. Taki postulat może np. brzmieć: „wolny od składników, które powodują szybki rozkład (w danym razie dokładnie przepisać czas) papieru przy temperaturze 50 stopni C i względnie wysokiej wilgoci powietrza (80% i poniżej)", wzgl. „wolny od żelaza w każdej formie" (papiery fotograficzne), lub „wolny od węglanów" (papiery ssące).

Jeśli powyższe wywody wyjaśnią niejedną sprawę sporną, dadzą powód do dalszych ustaleń pojęć i temsamem dopomogą do spokojnej współpracy producentów i konsumentów naszego przemysłu, to cel swój spełniły. Dr. Rz....ski.

Badanie papieru.

W ostatnim czasie oddaje się Urzędom Badania Materjałów surowce najróżnorodniejsze, półfabrykaty i fabrykaty gotowe, o wiele więcej aniżeli dawniej. W 6-tym zeszycie Urzędu Badania Materjałów w Berlin-Dahlem ukazało się sprawozdanie czynności, w którem zamieszczone są wyniki badań z różnych dziedzin. Uwagi godnem w tych wywodach jest stwierdzenie, że metody badania zostają jeszcze dalej udoskonalone, tak że wyniki tychże dają nam poznać rosnącą pewność i niezawodność. Pomiędzy innemi znajduje się w cytowanym zeszycie 6-tym sprawozdanie fachowe o papierze, a w pierwszym rozdziale tegoż badanie surowców na podatność do przemysłu celulozowego i papierniczego. Badania przeprowadzono nad przedstawicielami świata roślinnego: Adansonia, Cypressus, Casuarina glauca, Cryptomeria japonica, Cuminghamia chinensis, Eucalyptus salinga, Imbahuba, Pinus insignis, Pinus maritima, Populus canadensis i nad pewnym rodzajem trawy stepowej. Materjał został przetworzony postępowaniem sodowem, przyczem ustalono najkorzystniejsze warunki gotowania i stwierdzono uzysk bielonej i niebielonej miazgi. Z dobytej miazgi został wytworzony papier, który badano na jego właściwości i użytkowość. Badania zostały uzupełnione zdjęciami mikrofotograficznemi włókien i stwierdzeniem ich rozmiarów. Kilka z badanych surowców okazało się odpowiedniemi do wytwarzania celulozy i pewnych rodzajów papieru, inne trzeba wykluczyć od przeróbki na miazgę papierniczą z powodu niedostatecznego uzysku.

Dziedzina zużytkowania papieru jest bardzo szeroka, tak że stawia się różne wymogi do tych różnorodnych gatunków papieru. Przemysł papierniczy był z tego powodu zmuszony uskuteczniać zakupy miazgi na mocy gwarantowanych właściwości wytrzymałości. Stąd uskutecznił Urząd w ostatnim czasie cały szereg badań miazgi, które wykonane zostały następującym sposobem: miazga została w miażdżarce doświadczalnej w równych warunkach zmieszana z wodą i do pewnego stopnia rozdrobnienia lekko zmiażdżona. Z

miazgi w taki sposób utworzonej, czerpano arkusze, które suszono na cylindrze, ogrzewanym parą i badano na długość rwania, rozciągłość i opór złomowy. Dotychczas stwierdzone maksymalne wartości (średnie z dwóch kierunków) w miazgach siarczynowych wykazały: 9750 m długości rwania, 4,1% rozciągłości i 6814 złomów podwójnych. Cały szereg gatunków miazgi został zbadany prócz tego na stopień wybielenia, zaś celuloza i masa drzewna na stopień suchości.

Przemysł papierniczy zainteresuje bezwątpienia dowiedzieć się o zasadniczych znamionach, na które przeprowadza Urząd badania przy fabrykatach gotowych. Przy papierze różnego gatunku stwierdzano: właściwość rwania, skład miazgi, zawartość popiołu i rodzaj środków wypełniających, składniki szkodliwe dla metali, moc i rodzaj klejenia, przepuszczalność światła i powietrza, wodoszczelność, zmianę płaszczyzny przez wpływ wilgoci, szczelność na tłuszcz, możność wsysania, szybkość przesączenia i możność osadzania, wycieralność, nasycenie się olejem, gorącotrwałość, światłotrwałość, impregnację, rodzaj i ilość masy smarowniczej i powody plam.

Wysoka liczba złomu. Przy pewnym rodzaju kartonu z miazgi sodowej stwierdzono nadzwyczai wysoką średnią liczbę złomu, wynoszącą 18.000, a jeden rodzaj papieru „manila" wytrzymał nawet 30.000 złomów podwójnych.

Plamy sklerenchimowe w papierze. Częste skargi fabrykantów papieru na pojawienie się plam w papierze, które okazały się jako cząsteczki tkanek sklerenchimowych ze słomy, spowodowały Urząd do bliższego zbadania tworzenia się tego rodzaju plam. Na pierwszy plan wysunęła się kwestja, czy winę tworzenia się plam tych należy przypisać fabrykantowi miazgi, czy papieru. Z powodu, że zdania członków porady technicznej były bardzo rozbieżne, są dalsze badania celem wyjaśnienia tej kwestji w przygotowaniu. L. Rz.

Słownik fachowy papiernika.

Stosownie do naszego artykułu z Nr. 16 „Rynku Papierniczego" podajemy poniżej szereg niemieckich określeń fachowych z papiernictwa z polskiem tłomaczeniem i prosimy czytelników naszych w imię dobrej sprawy stanąć nam do pomocy, aby nasze słownictwo fachowe oczyścić z obcych naleciałości.

Bütte = butnia, kadź papiernicza, dzieżka;
Büttenleimung = klejenie w kadzi;
Büttenpapier = papier czerpany, papier ręczny;
Büttenpresse = prasa papiernicza;
Büttgeselle = czerpak;
Büttkammer = kadziarnia, izba kadzi;
ganzes Zeug = miazga rafinowana, miazga drobna;
Ganzstoffholländer = miażdżarka rafinerska;
Ganzkasten = kadź z miazgą papierową;
Ganzstoff = miazga rafinowana, miazga drobna;
Ganzstoffholländer = miażdżarka rafinerska;
Ganzzeug = miazga rafinowana, miazga drobna;
Ganzzeugholländer = miazgowiec, holender miazgowy, holender rafinerski;
Ganzzeugkasten = namaczalnik szmat, butnia miazgowa (kadź do maczania szmat);
Ganzzeugraffineur = miazgownik rafinujący, holender rafinujący;
halbes Zeug = Halbzeug;
Halbzeug = połowia, półwyrób, miazga surowa, miazga połowiczna, miazga nieklejona, półmasa;
Halbzeugbleiche — bielenie półmasy;
Halbzeugholländer = półmiazgowiec, holender półmiazgowy (przyrząd do targania szmat);
Halbzeugkasten = kadź do połowi, kadź do półmasy;
Halbzeugpresse = odwadniacz półmasy, prasa do półmasy;
Handpapier = papier czerpany, papier ręczny;
Handpappe = tektura czerpana, tektura ręczna;
Knoten = gruzeł, węzeł;
Knotenfang = rafka, gruzłówka, grudzielnica. (przyrząd do oczyszczania miazgi papierowej);
Knotenfänger = węzłownik, łapacz gruzełków, łapka, młynek kadzi papierniczej (rafka);
Knotenmaschine = Knotenfänger;
Schöpfer = czerpacz;
Schöpfstuhl = stanowisko czerpacza;
Schöpfwäscher = płuczka czerpakowa do szmat;
Stoffbütte = kadź miazgowa, dzieża;
Stofffänger = wyławiacz, wyławiarka, miazgołówka;
Stoffkasten = Zeugkasten;
Stoffleimung = klejenie miazgi;
Stoffmühle = miażdżarka mieląca, młyn papierniczy, rafinator;
Stoffpumpe = pompa do miazgi ;
Stofftreiber = koło czerpakowe, trzepak;
Stoffzusammensetzung = skład miazgi;
Zeug = miazga;
Zeugbütte = namaczalnik szmat, butnia miazgowa (kadź do moczenia szmat);
Zeugfänger = wyławiacz miazgi;
Zeuggewölbe = skład masy;
Zeugkasten = 1. kadź zapasowa, zbiornik zapasowy; 2. kadź z miazgą (papierową).
Zeugkranz = wieniec z miazgi;
Zeugkufe = kadź miazgowa;
Zeugregulator = regulator miazgowy;
Zeugschiebkarren = taczka do miazgi;
Zeugsichter = Knotenfänger;
Zeugstempel = znak miazgi.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY.

Francja. Po długotrwającym zastoju, który panował w całym przemyśle papierniczym, udało się niektórym fabrykom podwyższyć nieco swą produkcję i znaleść odpowiedni zbyt. Głównym powodem zastoju jest brak dostatecznej ilości masy z trawy algierskiej, alfa.

Także w niektórych fabrykach papieru gazetowego podniosły się obroty, tak, że popyt na miazgę surową, szczególnie w Szwecji znacznie wzrasta. W ostatnich dwóch tygodniach października sprzedano do Francji 20.000 ton celulozy z dostawą w roku 1927, a 30.000 ton z dostawą na rok 1928.

Na wilgotną masę drzewną nie jest popyt tak wielki, a notuje się takową po 4,20 korony cif port francuski za 100 kilo.

W okolicy Grenoble cierpi papiernictwo jeszcze stale na trudne warunki handlowe. Papiernie są 40 godzin tygodniowo czynne i zredukowały swą produkcję na 40—50 proc. normalnej. Tylko kilka fabryk papierów luksusowych czynnych jest normalnie, aby wykonać zamówienia eksportowe. Od połowy ubiegłego miesiąca polepszyło się też nieco położenie fabryk

papieru pakowego, co ma związek ze świętami Bożego Narodzenia.

Papiernictwo francuskie uskarża się, że zostało zdezawuowane we wszystkich, dotychczas zawartych umowach handlowych. Do tego dochodzi zależność od zagranicy w kwestjach dostawy surowców i rozdźwięk w łonie samego przemysłu. Pomimo różnorodnych starań nie udało się dotychczas zaprowadzić normalizacji i racjonalizacji, ponieważ samolubstwo kilka prowadzących przedsiębiorstw jest za wielkie, aby przez względnie male ofiary, miały służyć ogółowi. Paper.

— Pan Henri Beguin, syn fabrykanta cukru, zwiedził niedawno fabrykę papieru Cartiere Burgo w Verzuolo w Italji, celem zdobycia pojęcia o fabrykacji papieru gazetowego. Ojciec Beguin zamierza uruchomić we Francji nową fabrykę papieru.

Szwecja. Centrala sprzedaży szwedzkiej masy drzewnej, Svenska Tramasse Kompaniet posiada obecnie przyłączonych fabryk z produkcją roczną około 510.000 ton na eksport i oczekuje jeszcze dalszych 75.000 ton. Przewodniczącym zarządu wybrany został dyrektor Chr. Storjohann w Säffle, który piastuje równocześnie urząd przewodniczącego Związku fabrykantów masy drzewnej w Szwecji. Centrala wysyła zagranicę dyrektora Arne Unander-Scharin.

Wielka Brytanja. Producenci papieru skarżą się, że konsum pokrywa swe zapotrzebowania zagranicą, podczas kiedy pierwsi dostarczyć mogliby każdą ilość papieru. W papierze gazetowym istnieje nadprodukcja o 20 proc., z którego to powodu planuje się ograniczenie ruchu. Papieru mocnego dostarczaja wyłącznie Skandynawja i Niemcy.

Rosja. Koszta własne fabrykacji papieru spadają, w marcu wynosiły one 375 rubli za tonę papieru, w końcu czerwca 355 rubli.

Stany Zjednoczone. Papier gazetowy ma wielki popyt i stałą cenę i jest w tej chwili najposzukiwańszym artykułem. Popyt na inne rodzaje papieru jest normalny.

Kanada. Rynek papieru mocnego, który zastępuje coraz to więcej tanie gatunki papieru jest bardzo ożywiony, pomimo to, że produkcja tegoż wzrasta. Fabryki papieru pracują z 80-ciu procentami ich wydajności. Hurt robi dobre interesy.

— W Saint Andrews-East, na miejscu pierwszej papierni Kanady, zamierza się ustawić pomnik, który ma przypomnieć początki przemysłu, który dziś jest jednym z najważniejszych w kraju i spowodował wzrost wartości ogromnych zalesień i sił wodnych Kanady.

Argentyna. Rynek jest bardzo spokojny. Niemcy dają bardzo długie kredyty, aby umieścić swój papier. Zapasy są ogromne a ceny spadają.

Australja. Belgja, Italja i Niemcy dostarczają większe ilości papieru siarkowanego do opakowania masła, aniżeli dawniej Francja. Ostatnia zdobyła jednak pierwszeństwo w dostawie przedniego papieru listowego w doborowych kartonach. Rynek australski może jeszcze przyjąć bibułkę do papierosów.

WIADOMOŚCI z PRZEDSIĘBIORSTW.

Mirkowska fabryka papieru od 6 b. m. wypłaca w biurze zarządu ul. Czackiego 18 w stosunku 10 zł od każdej 100 złotowej akcji.

PRZEGLĄD PATENTOWY.

Patenty zagraniczne.

Gładnik wbudowany w oddział suszący, działający bez przerwy. Firma J. W. Erckens, Niederau b. Düren. Pat. niem. D. R. P. 449.200.

Przyrząd do doprowadzania, cięcia, składania i odkładania zwojów papieru w jednym toku pracy. Independant Paper Mills Inc. New York. Stany Zjed. Ameryki. Patent niem. 448.483.

Przyrząd do zawijania papieru z kilkoma na jednej ramie ruchomej umieszczonemi walcami zwijającemi. Wasaburo Okuura w Prefecture de Hyogo. Japonja. Pat. niem. 448.774.

Sposób wyrobu celulozy z drzewa, słomy itd. za pomocą gotowania w alkaljach krzemowych. Hugo Wallin. Djursholm p. Sztokholm. Pat. niem. 452.946.

Przyrząd do mierzenia grubości papieru wzgl. tektury za pomocą czułka wałkowego, który działa na wskazówkę i spoczywa na taśmie papieru. Louis Schopper Leipzig, Bayrischestr. 77. Pat. niem. 452.881.

Przyrząd i sposób suszenia pilśnia mokrego w maszynach papierniczych, Eduard von Asten, Eupen (Belgja). Pat. niem. 453.867.

Sposób przyrządzenia związków celulozy za pomocą kwasów tłuszczowych monohalogenowych. Dr. Leon Lilienfeld, Wiedeń. Pat. niem. 448.984.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Pyt. Nr. 10. **Kwas siarkowy do klejenia papieru.** Jakie doświadczenia istnieją przy częściowem zastąpieniu ałunu kwasem siarkowym przy klejeniu papieru? W jakim stosunku można go dodawać? Czy zauważono wpływ na klejenie i na odmętnianie wody odchodnej w leju? R.

Pytanie Nr. 11. **Włókno wulkanizowane.** Co jest powodem, że podczas wulkanizacji surowca tworzą się pęcherze?

Papa do obuwia.

(Odpowiedź na pytanie Nr. 6 w Nr. 14 „Rynku Pap.").

I. Papa do obuwia, która służy do wyrobu lekkiego obuwia wykonuje się z masy drzewnej śpilkowej i bezdrzewnych odpadków papieru. Miazgę miele się krótko i mazisto, klei i zabarwia odpowiednio. Kolor papy tej waha się od brązowo-czekoladowego do czerwonego.

Urządzenie do wyrobu okładek do akt nadaje się także do wyrobu papy do obuwia, z tą przesłanką, że papiernia rozporządza odpowiednio silną odwodniarką i satyniarką. H. Postl, Wiedeń.

II. Papę do obuwia, czyli t. zw. tekturę twardą fabrykuje się na malych okrągłositowych maszynach. Maszyny jednocylindrowe (sprawność w 8 godzinach przy pokryciu cylindra 140 cm = 500 kg) nadają się lepiej, aniżeli dwucylindrowe. Format wyrobu winien być 70/100 cm, albo 75/110 cm. Prócz kilku miażdżarek, w których można mleć miazgę krupiasto i mazisto, potrzebne są do fabrykacji gniotownik walkowy, warnik (ostatni do rozpuszczenia, nie do warzenia), prasa hydrauliczna do wyciskania, kanał do suszenia z przyrządem do zwilżania, a w wygotowalni silny gładnik z ogrzewalnemi walcami do satynowania i maszyna do cięcia tektury na odpowiednie formaty. R.

Klej do walców wyciskowych.

(Odpowiedź na pytanie Nr. 7 w Nr. 14 „Rynku Pap.").

Zużyć można do tego celu każdy lepszy klej zwierzęcy, zaprawiony 10-cio procentowym roztworem dwuchromianu potasowego. Klej taki staje się na świetle dziennem nierozpuszczalny i twardy. Osad włókien na płótnie można zmywać wilgotną ścierką, bez obawy, aby klej się rozpuścił. Fachowiec.

Wodne szkło do fabrykacji papieru.

(Odpowiedź na pytanie Nr. 8 w Nr. 15 „Rynku Pap.").

I. Wiele fabryk próbowało już uskutecznić klejenie papieru za pomocą szkła wodnego w gniotowniku wzgl. miażdżarce, jednak bez dodatniego wyniku.

Pewne gatunki szkła wodnego nadają się do sklejenia suchej tektury i papieru.

Chcąc fabrykować papier wodotrwały, można uskutecznić to przez dodanie materjałów tanich, które wszędzie można otrzymać, do miazgi w miażdżarce.

H. Postl, Wiedeń.

I. Istnieje cały szereg sposobów klejenia tektury szkłem wodnem, a ja stosowałem sposób tajny, pochodzący z Wirtembergji, podług którego uzyskałem tektury nadzwyczaj twarde i bardzo piękne we wszystkich kolorach, jako tektury do obuwia i artykułów elektrycznych.

Podług metody Grafa (D. R. P. 245.975) emulguje się przy 70^0 C: 6,8 części szkła wodnego 41^0 Bé, 3,0 części sody, 8,2 części sproszkowanej żywicy, 2,0 części wody. W miażdżarce dodaje się do miazgi tej emulzji podług uznania, jednak nigdy ponad 10 proc. jej wagi. Po dodaniu szkła wodnego strąca się siarczanem glinowym. Barwiki dodaje się później, jednak podług mych doświadczeń nie nadają się wszystkie barwiki w tej samej mierze do zabarwienia miazgi, gdyż przy stosowaniu całego szeregu tychże następują podczas schnięcia oraz po wyschnięciu najróżnorodniejsze zmiany. Oznaczenie „trwałe na alkalja" często tu zawodzi. Inż. Bellani, Villach.

NOWE WYDAWNICTWA.

Wandrowsky Hermann: Spreparowanie papieru odpornego na wodę. (Wasserdichtmachen von Papier). Drugie wydanie. Nakład Papier Zeitung, Carl Hofmann G. m. b. H. Berlin SW. 11. Cena broszurowanego egzemplarza 1,50 RM.

Kwestja fabrykacji papieru odpornego na wodę jest bardzo ważną dla każdego fachowca, ponieważ wykazało się, że jest ona w wielu przypadkach bardzo nieznaną. Powyższa praca Wandrowskiego ukazała się w pierwszem wydaniu przed mniejwięcej 12 laty, kiedy to przemysł substytutów osięgnął swój największy rozkwit z powodu wojny. Fabrykacja papieru, nieprzepuszczającego wody jest jednak i dla stosunków pokojowych kwestją wielkiej wagi, stąd dziełko to było bardzo poszukiwane i musiało zostać, ponieważ pierwszy nakład się wyczerpał, wydane w drugim nakładzie. Traktuje ono o różnych sposobach fabrykacji papieru, nieprzepuszczającego wody, np. za pomocą octanu glinowego, za pomocą lepików, uodpornionych na działalność wody, przez napojenie papieru środkami rozpuszczającemi celulozę i nierozpuszczalnemi mydłami metalowemi. Dalej zawiera książka ta zestawienie patentów, udzielonych w tej dziedzinie, oraz przebieg badania na odporność przeciwko wodzie i wilgoci. Bardzo wyczerpujące zestawienie słów znamiennych i spisu imion, które są zupełnie nowe, powita każdy fachowiec ze szczególnem uznaniem, ponieważ łatwo stwierdzić będzie mógł, jak i w jakim związku jeden lub drugi środek znalazł zastosowanie do uodpornienia papieru przeciwko wpływom wody. Fabrykantom i konsumentom papierów uodpornionych na wpływy wody dziełko to świadczyć będzie wielkie usługi. Do nabycia w Redakcji „Rynku Papierniczego" po cenie oryginalnej.

Obniżenie podatku obrotowego od hurtowników nieprowadzących ksiąg.

W myśl obowiązujących przepisów, hurtownicy, prowadzący księgi handlowe, płacą podatek od obrotu w wysokości 1 procent, zamiast 2, wpłacanych przez kupców, nie prowadzących formalnych ksiąg.

Jednak dość często Ministerstwo Skarbu zmniejszało wysokość podatku na indywidualne zgłoszenia poszczególnych firm, które udowadniały w jakikolwiekbądź sposób, że prowadzą hurtową sprzedaż, choć książek nie prowadzą. Ustawa o podatku przemysłowym przewiduje obniżenie podatku do 1 procent, nie z tytułu prowadzenia ksiąg, a z tytułu hurtowego charakteru przedsiębiorstwa, a ten ostatni może być różnie dowiedziony. Otóż, jak się dowiadujemy, Departament podatków i opłat stemplowych Ministerstwa Skarbu przygotowuje projekt odnośnego rozporządzenia, na mocy którego wszelka udowodniona w ten lub inny sposób sprzedaż hurtowa opłacać będzie podatek obrotowy w wysokości 1 procent.

Zaproszenie do odnowienia prenumeraty.

Z rozpoczęciem nowego kwartału zapraszamy do zaabonowania czasopisma

„Rynku Papierniczego“

prosząc P. T. Czytelników o wczesne odnowienie prenumeraty. Abonament kwartalny

2,40 zł

należy uiścić za pomocą załączonego czeku. O ile nie otrzymalibyśmy należności do **30 września** wyślemy karty zaliczkowe, co zwiększy koszt prenumeraty o **60 groszy.**

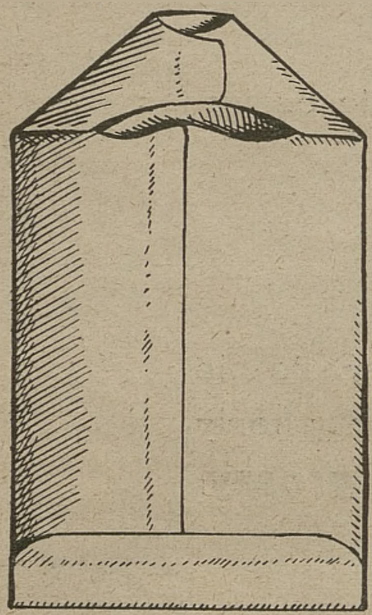
„Rynek Papierniczy“

powinien być w ręku każdego pracownika naszego zawodu.

PRZEROBKA PAPIERU - WYROBY PAPIEROWE

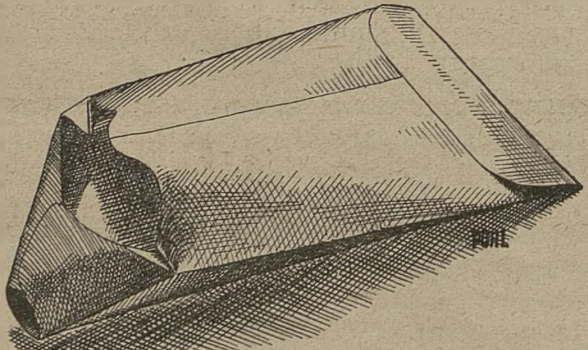
Maszyna do wyrobu składanych kubków do picia

Zaprowadzenie kubków do picia w miejsce naczyń metalowych, które zwykle znajdują się do dyspozycji publiczności obok publicznych studni, na stacjach kolejowych itd., stanowi postulat higjeniczny doby dzisiejszej, na który powinnoby zwrócić społeczeństwo baczną uwagę. Interesującym jest fakt, że w Ameryce używa się dziś w miejsce kubków metalowych wyłącznie papierowe, które są bardzo tanie i proste.



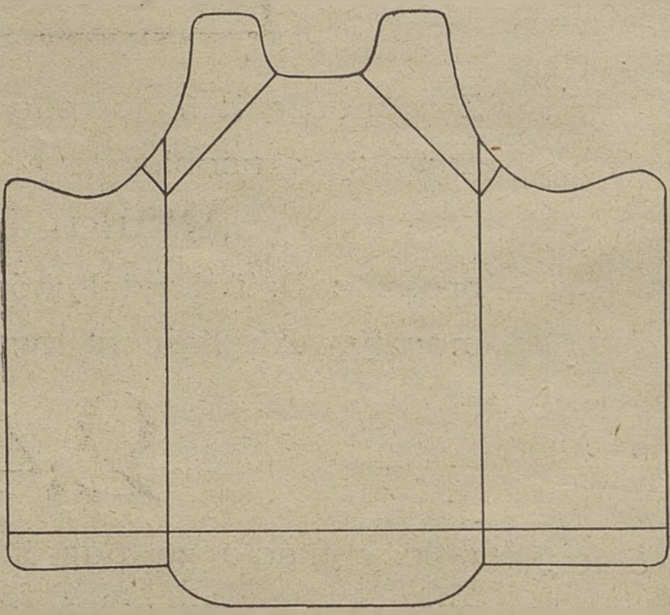
Ilustracja 1.
Kubek składany w narzucie.

Ilustracja 1-sza i 2-ga przedstawiają wzór kubka takiego, jakie znajdują się do dyspozycji podróżnych na każdej stacji kolei amerykańskich; krój zaś kubka przedstawiony jest na ilustracji 3-ciej. Kubki wykonane są z papieru bardzo dobrego gatunku, składającego się z 80—90% celulozy, resztę stanowią szmaty i mała ilość środków wypełniających. Miazgę klei się odpowiednio silnie.



Ilustracja 2. Kubek składany w perspektywie.

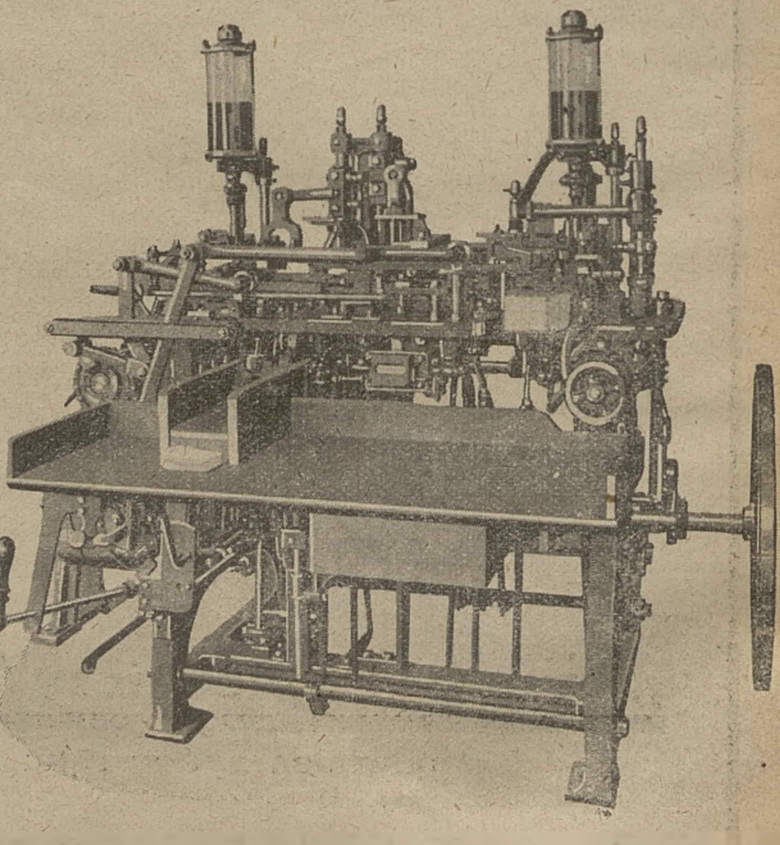
Maszyny do wyrobu tych kubków wykonuje fabryka R. Ernst Fischer & Co., G. m. b. H., Berlin O. 17., Grosse Frankfurterstr. 137. Sprawność takiej maszyny, przedstawionej na ilustracji 4-tej, wynosi 110 kubków w przeciągu minuty. Pracuje ona na sposób maszyny do fabrykacji kopert zupełnie automatycznie, zbierając gotowe kroje ze stosu, klejąc na pierwszym aparacie do złamania i klejenia złom podłużny, podając takowy na aparat drugi, który łamie i wkleja denko oraz przykleja ustnik. Przy złomie dennym trzeba zwrócić uwagę na to, że złom jest tak zastosowany, że denko zabezpiecza denko podwójnie, t. z., że linje złomu znajdują się przy linji punktowanej na ilustracji



Ilustracja 3. Krój kubka składanego.

1-szej. Doprasowanie miejsc klejonych następuje w ten sposób, że spód łamie się zupełnie ostro, podczas kiedy wierzch, zostaje tylko złożony. Skutek jest ten, że kubeczki można bardzo łatwo otworzyć, nie potrzebując w nie dmuchnąć.

Otwór większy służy do napełnienia kubka wodą pod wodociągiem, mniejszy zaś do picia.



Ilustracja 4. Maszyna do wyrabiania kubków składanych.

Maszyna zbudowana jest bardzo przejrzyście, do wszystkich jej części można łatwo dotrzeć, a uproszczona jej budowa powoduje, że zużycie siły jest minimalne.

Wypróbowaliśmy gotowe kubki i skonstatowaliśmy, że dopiero po 10—15 minutach zaczęła woda sączyć na miejscach klejonych, a po upływie 15—20 minut następowało rozklejenie się. Jako środki klejące używa się w Ameryce specjalne kleje firmy „Arabol Manufacturing Co.", Broocklyn (N. Y.) i to do klejenia denka Arabol Bond Gum 4538a, do klejenia boków Arabol Wrapping Glue 4656.

Szczególną zaletą tych kubków papierowych w formie płaskiej w stosunku do używanych u nas kubków tekturowych okrągłych jest ta, że można je w wielkiej ilości, nie zajmując dużo miejsca ułożyć. Można je włożyć np. do szafy i wyjmować z niej w taki sposób, jak się bilety kolejowe z szaf biletowych ze spodu wybiera. Ułożenie w taki sposób gwarantuje, że się nigdy zapylić nie mogą i że zawsze tylko kubek spodni, t. z. ten, który odbierający sam chce zużyć, może zostać uchwycony. Szafki takie można łatwo umieścić obok każdego kurka wodnego. Około 350 szt. kubków tych ułożone w stos, są tylko około 250 mm wysokie, podczas kiedy okrągłych kubków na tej samej wysokości tylko około 125 ułożyć można.

Oczyszczenie lakierowanych plakatów.

Lepsze plakaty zaopatruje się powłoką lakieru, celem podwyższenia działalności farb drukarskich i podniesienia trwałości. Powłoka lakieru chroni też plakat przed szkodliwemi wpływami.

Plakaty lakierowane oznacza się jako zmywalne, jednak nie trzeba rozumieć pod tem zmycie mokrą ścierką, bo nawet pokład najlepszego lakieru, traktowany w taki sposób, stałby się w krótkim czasie zamglonym, a pył osiadałby na niem tem łatwiej.

Przy długotrwałem wywieszeniu plakatu lakierowanego traci powłoka lakieru, względnie cienka, pod wpływem powietrza i światła swą odporność, stąd trzeba ją czyścić ostrożnie. Wytwornie plakatów, które chcą sobie zachować swych klijentów, winne przy dostawie zwrócić ostatnim uwagę, że przed czyszczeniem powinien pył zostać usunięty za pomocą odkurzacza. Dopiero po odkurzeniu można pokład lakieru zmyć lekko miękką gąbką, dla miejsc mocno zabrudzonych można gąbkę lekko natrzeć dobrem mydłem. W końcu wyciera się plakat miękkim płatem wełnianym. Plakaty w taki sposób oczyszczane nie tracą swego połysku i mogą nadal służyć swemu celowi. Rz.

Celowe zamykanie za pomocą gumowanych taśm papierowych.

„The Package Advertiser", czasopismo ukazujące się w Chicago, które stanowi ogniwo pomiędzy hurtownikiem a fabrykantem wszelkiego rodzaju opakowań, przynosi w jednym z ostatnich numerów artykuł „Celowe zamykanie". W artykule tym wykazuje jaką ocenę znalazło stosowanie gumowanych taśm papierowych w Ameryce. Odzwierciadla się to też w wielkiej ilości ogłoszeń, które inserują swe zwoje papieru gumowanego i do niego należące aparaty do zwilżania.

Wychodząc z założenia, że żadne opakowanie nie jest trwalsze niż jego zamknięcie, wykazuje konieczność zastosowania szczególnej staranności na zaklejenie opakowań wysyłkowych, bo żaden, i najlepszy karton z tektury, czy tektury falistej nie może zabezpieczyć swej zawartości do końca transportu, kiedy zamknięcia nie są beznaganne. Rządowy Forest Laboratorium, któremu poruczone są kwestje opakowań, stwierdziło doświadczalnie, że gumowane taśmy papierowe, użyte do wzmocnienia brzegów i rogów, znacznie zwiększają ich oporność.

Może wskazówki te spowodują, że i w Polsce obdarzą zwiększoną uwagą ten środek pomocniczy fabrykanci taśm gumowanych i konsumenci opakowań papierowych. Rho.

Historja tektury falistej.

Celem zredagowania referatu potrzebna jest nam wiadomość, od kiedy datuje się fabrykacja tektury falistej. O ile nam wiadomo, wytwarzała jako pierwsza firma Thomson i Norris w Londynie, wzgl. w pobliżu Londynu tekturę falistą. Musiało to mieć miejsce mniejwięcej w r. 1850/60. Kilka lat później przeniesiona została ta gałąź przemysłu papierniczego do Francji, a później jeszcze otworzyła firma Thomson & Norris filję w Niemczech w Jülich. Fachowców, którzy znają czas powstania fabrykacji tektury falistej, prosimy o łaskawe doniesienie nam tego. Red.

DETAL ARTYK. PIŚM., SZKOLNYCH i BIUROWYCH

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Stow. Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu w dniu 5 grudnia 1927 r.

Zebranie Stow. P. K. P. w Poznaniu — ostatnie w tym roku — nie cieszyło się zbyt wielką frekwencją, co jest ze względu na zbliżające się święta rzeczą zrozumiałą.

To też prezes Stowarzyszenia, p. Walenty Jarosz, otwiera ostatnie posiedzenie z opóźnieniem, mając widocznie przekonanie, iż nie można liczyć na przybycie większej liczby członków.

Porządek obrad, jako i protokół z ostatniego zebrania, sporządzony przez sekretarkę, p. Wandę Chmielewską, przyjęto bez zmian.

Przy Komunikatach Zarządu, przedkłada prezes list jednego z członków-fabrykantów, który po wyjaśnieniach udzielonych przez pp. Jarosza, Nowaka, Czosnowskiego, Nowakowską, Kulińskiego, oraz Dyr. Kryga (Przegląd Graficzny i Papierniczy), polecono Zarządowi załatwić w należyty sposób.

Wdowa po ś. p. członku — Kazimierzu Skrzetuskim, składa piśmienne podziękowanie za liczny udział w ceremonji pogrzebowej oraz za wieńce nadesłane przez Stow. i poszczególnych członków.

Z powodu nieobecności delegatów, wydelegowanych do Kuratorjum Szkolnego w Poznaniu, w sprawie handlu artyk. szkoln. przez nauczycielstwo, odłożono sprawozdanie delegacji do następnego zebrania.

Wiceprezes p. Nowak komunikuje, iż Zarząd u-

chwalił, nowych ustaw nie drukować, a to dlatego, ponieważ Stow. posiada jeszcze poważniejszy zapas dotychczasowych, a z drugiej strony proponowane zmiany nie są tak ważne, by wykonanie nowych ustaw usprawiedliwiały.

Na członków przyjęto pp.:

Wtorkowską Stanisławę (Pocztowa 31).

Niemojewskiego Bolesława (Gwarna 17).

Irenę Heuslerową (Gwarna róg Fredry).

Nastąpiły wolne głosy, w których niektórzy członkowie wyrażali żal, iż poszczególne firmy zamieszczają w prasie codziennej cenniki hurtowne, co nie jest przyjętym zwyczajem.

O godz. 9 i pół solwuje prezes p. Jarosz posiedzenie, życząc wszystkim członkom i gościom „Wesołych Świąt" oraz „Dosiego Roku!" mki.

Pokątny handel podręcznikami szkolnymi w Czechosłowacji zakazany.

Czechosłowackie ministerstwo spraw szkolnych i kultury narodowej wydało pod cyfrą urzędową Z. 67597 — S. 3. i datą 15 września r. b. następujące rozporządzenie:

„Zarząd szkolny winna obowiązywać zasada, pozostawiać uczniom i ich prawnym zastępcom dowolny wybór, gdzie i u kogo zakupywać przepisane książki i przybory szkolne; swoboda ta byłaby jednak problematyczną, jeżeliby oficjaliści szkolni wzgl. nauczyciele, profesorowie, dyrektorowie i kierownicy szkół rozpocząć chcieli konkurencję z kupcami papierniczymi i księgarzami. Zresztą poważanie szkoły i jej czynników stosownie z obowiązującymi przepisami pragmatyki służbowej i pragmatyki służby nauczycielskiej, wykazuje sprzeczność takiej konkurencji ze sumiennem i bezinteresownem pełnieniem obowiązków służbowych.

Gdy zatem ministerstwo spraw szkolnych i kultury narodowej w obrębie swego uprawnienia wydało było rozporządzenie z dnia 2 grudnia 1920 roku, L. 79005-I., które nauczycielom i kierownikom szkół ludowych na całym obszarze republiki czechosłowackiej zakazuje trudnić się sprzedażą książek szkolnych i innych przyborów potrzeby szkolnej, a rozporządzeniem z dnia 7 stycznia 1927 roku, L. 124.455/II, wydanem dla szkół średnich i seminarji nauczycielskich, wypowiedziało niedopuszczalność sprzedaży książek szkolnych przez oficjalistów szkolnych, ustanawia w porozumieniu z ministerstwem przemysłu, handlu i procederu dla wszystkich mu podległych szkół — z wyjątkiem uniwersytetów — co następuje:

I. Wszystkim oficjalistom szkolnym, do których to rozporządzenie się stosuje, należy przedewszystkiem zasadniczo nie udzielać zezwolenie władz szkolnych na uzyskanie upoważnienia procederowego zezwalającego na sprzedaż książek i przyborów szkolnych i to z powołaniem na art. 166 pragmatyki służbowej, wzgl. na art. 37 pragmatyki służbowej dla nauczycieli.

I. Jeżeli ktokolwiek z krewnych lub powinowatych oficjalistów szkolnych posiada uprawnienie procederowe na sprzedaż książek i przyborów szkolnych, wówczas kierownicy szkół pilnie powinni zważać na to, ażeby z strony zajętych w szkole oficjalistów określonym powyżej kupcom w jakikolwiek sposób z szeregu uczniów szkolnych, lub ich prawnych przedstawicieli nie napędzano nabywców.

III. Wszystkim oficjalistom szkolnym, do których niniejsze rozporządzenie się stosuje, nie wolno wogóle jakichkolwiek źródeł zakupu na książki i przybory szkolne polecać, jakoteż na własny rachunek lub na rachunek uczni szkolnych wspólnie zamawiać. Wyjątki z tej reguły mogą być uznane tylko wtenczas, jeżeli wszystkie trzy poniżej wyłuszczone warunki zachodzą, jakoto:

1. jeżeli tego rodzaju zakup jest konieczny i rzeczowo uzasadniony, naprzykład z powodu braku źródła zakupu na miejscu lub w najbliższej okolicy, lub też wskutek niepodatnego towaru ofiarowanego przez miejscowych kupców, gdy pomimo starannych usiłowań wady tej usunąć nie było można, lub też z względu na pożądaną jednolitość zeszytów, rekwizytów rysunkowych i tym podobnych;
2. jeżeli zajęty w szkole oficjalista ze sprzedaży lub polecenia nie ma żadnych materjalnych korzyści;
3. jeżeli posądzenie, że oficjalista szkolny w stosunku do źródła zakupu jest uprzedzony, nie ma podstawy.

Przeciwko osobom, któreby powyżej wyłuszczone zakazy przekroczyć miały, należy wystąpić z całą surowością".

Tyle rozporządzenie czechosłowackiego ministerstwa dla spraw szkolnych i kultury narodowej, które handel nauczycieli w szkole ogranicza do minimum. Ponieważ podobne stosunki w Czechosłowacji panowały, jak w Polsce nadal panują, przeto kupcy papiernicy w Polsce, mający stale, od lat, zatargi z konkurencją uprawianą przez poszczególnych nauczycieli, zamiast przekonywać trudnych do przekonania inspektorów, względnie kuratorów szkolnych, powinni się z swemi skargami udać do kompetentnego w tej sprawie ministerstwa przemysłu i handlu. Ministerstwo to — kompetentne dla handlu i przemysłu — po wysłuchaniu uzasadnionych dowodami skarg kupców papierniczych przekona łatwo ministerstwo oświecenia publicznego o szkodliwości handlu uprawianego w szkole i wspólnie wydadzą podobny zakaz.

Zakaz uprawiania handlu w szkole, przez jakichkolwiek oficjalistów szkolnych jest i w Polsce konieczny z tych samych powodów jak w Czechosłowacji — już ze względu na to, by poważanie szkoły i jej czynników nie uznawało uszczerbku.

Okno wystawowe a reklama.

Teczka reklamowa.

Polecenia godnem jest zbierać w specjalnie w tym celu założonej teczce wszystko, dotyczące spraw reklamy, a szczególnie reklamy swego przedsiębiorstwa. Często stajemy przed nagłem zadaniem przeprowadzenie reklamy, zainserowania jakiegoś towaru lub zainscenizowania propagandy, i wtenczas przyjemnie będzie nam znaleść w „teczce reklamowej" różnorodny materjał, podkładki, idee itp. Do teczki takiej należą wszelkie kosztorysy przedwstępne, oferty itp. biur reklamowych, gazet itd., wszystkie własne ogłoszenia, prospekty itd., które kiedykolwiek wydaliśmy, wszelkie inseraty, prospekty, cenniki itp. firm konkurencyjnych, wzory, idee dla reklamy własnej, zanotowane z biegiem czasu, celem zużycia ich przy nadarzającej się sposobności, jednem słowem wszystko, co zbiera się dla zainscenizowania własnej reklamy. Teczkę tę winien kupiec papiernik często przeglądać, bo jest ona zawsze kopalnią dobrych idei i cennych konceptów.

Reklama za pomocą okna wystawowego.

Dobry afisz woła do przechodnia: „Zwróć się do mnie i przeczytaj mnie!" Taksamo winno dobre okno wystawowe wołać: „Otwórz oczy i patrz na mnie!"

* * *

Dobre okno wystawowe powinno przechodnia, który spieszy, przywołać do siebie i przytrzymać go, powinno ono nawet przechodnia z przeciwnej strony ulicy zwabić i przywieść ku sobie.

* * *

Dobry inserat woła do czytelnika gazety: „Zatrzymaj się w wertowaniu i przeczytaj mnie! Jestem interesujący i godny zapoznania się ze mną". Taksamo powinno okno wystawowe przechodnia zatrzymać i zmusić go do dłuższej obserwacji.

* * *

Podpaść i zatrzymać są dwie różne rzeczy. Podpadającem jest okno wystawowe, w którym wali automatyczny bęben, na którym nalepiony jest na żółtym papierze napis: „sensacja", lub w którym wystawione towary są bez wyjątku koloru zielonego. — Zatrzymać przechodnia może tylko takie okno wystawowe, które zawiera rzeczy interesujące.

* * *

W okno wystawowe należą zawsze ceny. Lecz nie ceny „tanie", ale normalne, aby przechodzeń mógł się zorjentować, co towar kosztuje. Wielu ludzi wzdryga się wstąpić do sklepu z tego powodu, że się obawia, że towar więcej kosztuje, aniżeli chcą wydać. Stąd: Ceny w oknie wystawowem.

Pielęgnuj Twe okno wystawowe, bo ono jest najlepszą bronią w walce z klijentelą. Zrób je podpadającem, interesującem, przyciągającem, kuszącem i zmieniaj wystawę co tydzień. Wystawiaj najnowsze artykuły i zachwalaj je za pomocą krótkich napisów.

* * *

Obserwuj Twe okno wystawowe z przeciwległej strony ulicy i zmień spiesznie wystawę, jeśli nie jest dosyć podpadającą.

* * *

Nie rób rupieciarni z Twego okna wystawowego i chaotycznego kramiku. Mniej artykułów działa więcej niż dużo.

* * *

Nie używaj nigdy Twego okna wystawowego na to, aby podbijać ceny konkurencji. To nigdy dobrze się nie skończy. Stań na stanowisku: Inni mają tańsze ceny, za to ja mam lepszy towar!

Porady z praktyki.

Szczególnie wybitne, zwięzłe wskazówki z kół kupiectwa, zamieszczamy na tem miejscu i prosimy o nadsyłanie nam tychże

Szukaj dziur w Twojem przedsiębiorstwie.

W każdym systemie sprzedaży, w każdem kierownictwie przedsiębiorstwa znajdą się błędy, dziury, które nie są wypełnione. Kupiec powinie się zawsze starać, dziury takie odnaleść i uszczelnić. Czem więcej błędów odnajdziesz i usuniesz, tem korzystniejszą będzie praca.

Przyślij nam także dobrą poradę.

Zachodzenie i zamarzanie szyb w oknach wystawowych.

Doba obecna powoduje, że właściciele okien wystawowych znajdują się w położeniu nie do pozazdroszczenia, że muszą się irytować na tworzenie się szronu i lodu na oknach wystawowych. Znanym jest faktem, że okna wystawowe zachodzą wtenczas, kiedy ze strony ulicy są wystawione na działanie mrozu, podczas kiedy od strony wewnętrznej dopływa powietrze cieplejsze, a temsamem i zawierające więcej pary wodnej. Płaskie skrzynie i zupełnie izolowane okna wystawowe nie wykazują tej tendencji.

Do przeciwdziałania temu złu służą środki, które nie łączą się z wodą (ciała tłuste) lub rozpuszczają się w strąconej wodzie kondensacyjnej (sole itp.). Ostatnie tracą jednak działalność na dalszą metę, bo zużywają się.

Wszelkie mieszaniny mydła, sykatywy, klejów, terpentyny, gumy arabskiej, dekstryny, żelatyny itp. okazały się nie odpowiadające zadaniu, bo powinien zawsze istnieć związek pomiędzy powyżej wspomnianymi zasadniczymi warunkami, a środkiem użytym. Bezsensowych mieszanin różnych ciał nie zaleca się wcale **próbować. Jako jeden ze środków wypróbowanych, posiadamy preparat „S a z e t", firmy L. Rządkowski, Poznań, ul. Śniadeckich 32a,** który podług przepisu zastosowany zapobiega skutecznie zachodzeniu i zamarzaniu okien wystawowych, jako i szyb wogóle, to też zwracamy uwagę naszych czytelników na ogłoszenie tej firmy, zamieszczone w dzisiejszym numerze naszego pisma.

Silne oziębienie, które występować musi w zimie na każdej szybie zewnętrznej i powietrze ciepłe, zawierając parę wodną, winniśmy poddać uwadze usilnej. Czem lepiej to zostanie za pomocą izolacji uskutecznione, tem mniej szyb zamarzniętych będziemy mieli. Naturalnie można tworzenie się lodu zwalczać systematycznem o g r z e w a n i e m, jednak to trudno racjonalnie przeprowadzić bez odpowiednich kosztów i urządzenia.

DLA PRAKTYKI.

Uporządkowanie składnicy towarów. W zorganizowanem przedsiębiorstwie winna składnica towarów być przejrzystą i troskliwie zawiadowaną. Wydawanie towarów uskuteczniać powinna osoba, specjalnie do tego przeznaczona, która jest odpowiedzialną za zapasy i za ich przejrzyste zamagazynowanie. Tam, gdzie trzeba składnicę towarów uporządkować, podzielić trzeba nasamprzód półfabrykaty podług grup głównych, później podług gatunków, a w końcu podług rozmaitych cech poszczególnych, np. podług koloru, wielkości i t. p. różnic. O ile okoliczności na to pozwalają, trzeba tak stworzone poszczególne oddziały też przestrzeniowo tak rozdzielić, aby każda tworzyła zamkniętą w sobie jednostkę. Nad każdym oddziałem umieszczamy tablicę orjentacyjną, wykonaną czytelnem pismem. Szyldziki numerów poszczególnych gatunków winny być wykonane drukiem dobrze czytelnym i wskazywać na przedziałki pod nimi. Numerację każdej grupy od numeru 1-szego nie zaleca się; numery bieżące wykazały się w praktyce odpowiedniejszemi. Aby szyldziki zatrzymać jak najdłużej w użyciu, przylepiamy ich górny brzeg do deski ograniczającej górny brzeg przedziałki i zabezpieczamy miejsce zgięcia podklejonem płótnem, wzgl. w inny odpowiedni sposób tak, że podniesienie ich nie pozwala na przedarcie się w falcu. Do obowiązków zawiadowcy składnicy należy sumienne zapisywanie wybranych ilości i zapełnienie składnicy w kartotece składnicy.

Podbijanie cen — zarazą. Pod tym tytułem ogłasza Herbert N. Casson w „Standard Oil Bulletins" artykuł, który nie zajmuje się, coprawda tematem nie nowym podbijania cen, ale pomimo to zasługuje na baczną uwagę. Pisze on: „Gorszym niż rozbójnik jest kupiec, który podbija ceny. Jest on szaleńcem. Nie dewaluuje on nietylko swoich towarów, nie szkodzi on tylko kolegom branży; rujnuje on sam siebie i swoje przedsiębiorstwo. Wierci on poniekąd dziury w okręcie, który ma go utrzymać ponad tonią. Nic łatwiejszego, jak podbić cenę, a nic trudniejszego, jak doprowadzić ją do stanu poprzedniego, taksamo jak każde dziecko łatwo wylać może szklankę wody na ziemię, a żaden uczony nie jest w stanie, wody tej zebrać. Któż ma właściwie korzyść z podbijania cen? Nikt! Kupiec, który oddaje towary za bezcen, korzyści napewno mieć nie będzie, a kupujący także wkrótce skonstatuje, że dostał towar w złym gatunku. Żaden producent nie może bowiem jakości towaru utrzymać na jednym poziomie, kiedy cena ustawicznie zostaje podbijana. Jest on zmuszony zużywać gorszy i tańszy surowiec i tańsze siły robocze. Kto podbija ceny, przyznaje się sam do swojej słabości, i to, że nie jest w stanie konkurować środkami odpowiedniemi, i że tylko wtenczas odnosi zwycięstwo, kiedy walczy bronią zakazaną. — Gdyby wszyscy kupcy chcieli podbijać ceny, zniknęłyby w krótkim czasie wszystkie przedsiębiorstwa na świecie. Podbijanie cen jest zarazą, którą zwalczać trzeba energicznie".

Trick listu przypominającego. Pewien kupiec skarżył się, że nie może uzyskać od dłużnika 1000 złotych. Nie mógł mu nawet skargi wytoczyć, ponieważ nie posiadał od niego żadnego potwierdzenia długu. Ktoś poradził kupcowi temu, aby monitował go o 2000 złotych. „Jest jednak tylko 1000" — replikuje wierzyciel. — „Zupełnie słusznie", — odpowiada poradca — „odpowie on Panu, że było tylko 1000, temsamem będzie Pan miał pisemne potwierdzenie długu".

Dodatek komunalny do świadectw przemysłowych. Ministerjum Skarbu wyjaśniło podległym sobie urzędom, że dodatki na rzecz związków komunalnych należy pobrać w wysokości 30% ceny świadectwa.

O ile przed rozpoczęciem akcji wydawania świadectw przemysłowych, gmina doniesie Izbie Skarbowej o uchwaleniu niższej stopy procentowej tych dodatków, wówczas należy pobierać tę niższą stopę. St. Prz.

Bilanse otwarcia w złotych powinny być zarejestrowane do 15 grudnia r. b. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o bilansowaniu w złotych oraz określeniu w złotych kapitałów własnych przedsiębiorstw, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych uległo zmianie, a mianowicie, że bilanse otwarcia przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania sprawozdań, powinny być sporządzone i wniesione do rejestru handlowego najpóźniej w terminie do dnia 15-go grudnia 1927 roku.

Poza tem bilanse te powinny być należycie ogłoszone. St. Prz.

Jacy sprzedawcy i ekspedjenci podlegają ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Ministerjum przemysłu i handlu w związku ze sprawą ubezpieczenia pracowników umysłowych opracowuje rozporządzenie, mające określić:

1. warunki praktyki, której odbycie, obok ukończenia zawodowej szkoły dokształcającej kwalifikować ma sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich, jako pracowników umysłowych, podlegających ubezpieczeniu;

2. ulgowe warunki zaliczenia do pracowników umysłowych tych sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich, którzy w chwili wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta (1. I. 1928 r.) pełnili te obowiązki, a nie posiadają wykształcenia;

3. miejscowości, w których ze względu na brak lub niedostateczną ilość szkół dokształcających powyższe ulgowe warunki będą stosowane jeszcze w ciągu lat pięciu po wejściu w życie rozporządzenia do osób, które obejmą wskazane wyżej obowiązki w ciągu tych pięciu lat.

W podanych kwestjach Ministerjum zasięga opinji organizacyj gospodarczych. St. Prz.

NOTATKI.

Chińska wizytówka. Europejczyka z towarzystwa, który na Dalekim Wschodzie wstępuje z Chińczykami w osobisty kontakt, spotykają nieraz ciekawe niespodzianki. Dowiodło tego doświadczenie francuskiego dyplomaty M. de L......, który ze szczególnem poruczeniem wysłany został do Chin, aby z rządem tamtejszym pertraktować pomiędzy innemi też o odstąpienie pewnej wyspy.

Konferencja odbyła się w Makao, a dyplomata doznał najgrzeczniejszego przyjęcia ze strony Chińczyków.

Pewnego poranku przyniesiono mu wielki zwój papieru. Był on 30 centymetrów długi, a 15 gruby. M. de L...... odwija go...., dziesięć metrów, dwadzieścia aż do pięćdziesięciu metrów, poczem znużony ustaje. Co znaczy ten dziwny prezent? Czyżby dyplomatyczne projekty? Czyżby chiński memorjał?

Dopiero tlumacz objaśnił zdziwionego dyplomatę, że to tylko wizytówka gubernatora w Makao, zawierająca wszystkie jego tytuły!

Fałszywy numer. „Kiedy żył Mojżesz?" pyta nauczyciel dzieci. Klasa milczy, poczem nauczyciel odzywa się: „Otwórzcie wasze książki i zobaczcie!" Po pewnej chwili odpowiada jeden z chłopców: „Napisano jest: Mojżesz 4000 p. n. Chr.". „Czemu tego uprzednio nie wiedziałeś?" — pyta nauczyciel. — „Ach, odpowiada łobuz, „ja myślałem, że to jego numer telefoniczny"

Pomnik dla wynalazcy pocztówki. W Wiedniu utworzył się komitet, który przeprowadzi prace przedwstępne, celem postawienia pomnika wynalazcy pocztówki, którym jest, jak wiadomo, profesor Emanuel Hermann. (Prof. Emanuel Hermann, wynalazł pocztówkę, wprowadził ją do poczty austrjackiej, stąd przejęły ją w roku 1870 Niemcy).

GRAFIKA i POKREWNE ZAWODY

Papier i farby przy druku wklęsłym.

Aby stworzyć wysokowartościowe produkty, stosować trzeba najlepsze materjały. Z tego punktu zasadniczego chcę w poniżej podanem opracowaniu oświetlić kwestję papieru i farb.

Odpowiedni papier jest rzeczą pierwszej wagi. Mylnem jest twierdzenie, że papier można dostosować do farby. Przeciwnie do każdego papieru znaleść można farbę każdorazowo najodpowiedniejszą.

Najlepsze gatunki papieru składają się, jak ogólnie wiadomo, z czystych włókien szmacianych. Następnie, co do jakości, następują papiery celulozowe, z włókien drzewnych, słomy, esparta itd. Najlepszem włóknem dla papieru drukowego jest jednak bawełna bez wszelkich domieszek, podczas kiedy do niektórych gatunków dodaje się odpowiednie środki wypełniające, i to w tych wypadkach, w których papier czysto celulozowy byłby za drogi. Dodatek masy drzewnej nie powinien, o ile możliwie, przekraczać 40 procent. Inaczej nie może papier stawić dostatecznego oporu na zmięcie i rwanie podczas druku. Znaczny dodatek masy drzewnej nie pozwala na takie dokładne spilśnienie, jak dłuższe i cieńsze włókna celulozy. Skutek jest częste zatrzymywanie maszyny, celem wydobycia podartych arkuszy.

Przy papierach pomalowanych dwustronnie nie można bez wszystkiego rozpoznać zawartości masy drzewnej w nich, bo obustronny pokład kredy utrudnia to. Celem stwierdzenia ilości masy drzewnej w papierze, posługujemy się pewnymi chemicznymi odczynnikami, przyczem postępujemy następująco: zeskrobujemy na jakimkolwiek miejscu pokład kredy i zwilżamy miejsce to siarczanem anilinowym, przyczem następuje zabarwienie żółte. Floroglucyna zastosowana w ten sposób, że zwilżamy jej roztworem jedną stronę papieru, podczas kiedy na drugiej operować będziemy kwasem solnym, spowoduje plamę oranżową. Roztwór przygotowuje się w ten sposób, że 1 gram floroglucyny rozpuszczamy w 50 ccm alkoholu i dodamy 25 ccm skoncentrowanego kwasu solnego. Łatwo zastosować też roztwór 1 g siarczanu anilinowego w 10ccm wody. Przy styku z papierem uwydatnia się jasnożółte zabarwienie tegoż. Siła barwna występująca na badanym papierze zależną jest od zawartości masy drzewnej w niem. Powiedziane powyżej metody nie wyczerpują jednak możliwości technicznych badań papieru, bo istnieje cały szereg metod tak natury fizykalnej jak chemicznej, które są mniej lub więcej skomplikowane. Z tego powodu przytoczyłem tu tylko takie, które zastosować można łatwo.

Aby papiery dobrze przylegały do płyt drukowych trzeba zwracać baczną uwagę na ich powierzchowność. Dalej jest koniecznem, żeby miazga w arkuszu była równomiernie rozłożona, t. j., aby arkusz nie wykazywał grubych i cienkich miejsc. (Papier taki odznacza się wyglądem chmurzystym, obserwowany pod światło). Powodem tego braku jest nierównomierne przyjmowanie farby drukarskiej, gdyż ciśnienie podczas przebiegu nadruku nie będzie na całej przestrzeni arkusza równe. Od stopnia twardości papieru zależy, o ile błąd ten będzie się uwidaczniać. W pewnej mierze można dopomóc tu przez silniejszy nacisk na płytę. Podlega to bowiem odpowiedniemu ograniczeniu i odnosi się do papierów szorstkich. Przy tych wgłębienia nie mogą przyjąć dostatecznej ilości farby, cząsteczki zafarbowane otrzymują nierówny pokład farby, skutkiem czego druk okazuje się niewyraźnym. O ile możliwem będzie wyrównać błąd ten za pomocą silniejszego tłoku, zależnym jest, jak wyżej wspomniałem, od stopnia miękkości papieru. — Czem gładszą będzie powierzchnia papieru, o tyle oszczędniej można będzie wykonać nadruk farb i tem wyrazistszym będzie druk.

Najidealniejszem byłoby stosować do drukowania papier zupełnie nieklejony, bo sprawność tłoczna jest tam większa, czem miękksze właściwości papier wykazuje. Jednak wsysalność papieru byłaby wtenczas tak wielką, że nastąpiłoby rozdzielenie się farby, t. j. papier zabrałby jej środek wiążący. Celem osiągnięcia dobrego wyniku drukowania, używamy z tego powodu najlepiej czysty papier celulozowy, klejony żywicą.

Jeśli farba po wyschnięciu się ściera to jest powodem tego, albo papier za mało klejony, t. z., że środek wiążący wniknął za szybko w papier, co często się zdarza, gdy pokost nie jest dostatecznie gęsty, albo też zostały zastosowane farby, wydrukowane przy pomocy środków za krótkich. Stąd wynika, że w pierwszym rzędzie trzeba temu zapobiec, aby środek wiążący wniknął zupełnie w papier. Jeśli będziemy musieli drukować na papierze o powierzchni niezwięzłej, to dodatek oleju do drukowania, wyświadczy nam w tym wypadku wielkiej usługi.

Polecenia godnem jest stosować zawsze farby bardzo gęste, bo takie są o wiele wydatniejsze, aniżeli inne. Przez dodanie pokostu możemy je rozrzedzić, gdzie się okaże potrzeba — jednak zgęścić takowe jest trudniej, ponieważ brak nam suchego pigmentu. Dalej winny farby być utarte jaknajdoskonalej, ponieważ wpływa to dodatnio na ewentualne domieszki. Wahania w barwie farby winny być wykluczone, ponieważ w gotowym obrazie uwidaczniają się najmniejsze różnice.

Pokrywalność farb zależną jest w głównej mierze od ich konstytucji. Czem większy jest dodatek pokostu, tem większą jest pokrywalność. Szczególne wymogi do pokrywalności przedstawiają papiery o tonach ciemnych, ponieważ nie posiadamy prawie żadnej farby o tak wysokiej pokrywalności, aby cienki pokład z formy drukowej mógłby zupełnie kryć, podczas kiedy druk normalny na papierach białych i jasnotonowanych nie stawia w tym kierunku wymogów tak wygórowanych. Odpowiednią pokrywalność osiągamy zwykle zasadniczo przez dostateczne danie farby na formę. Właściwości papieru przerabianego nie można przytem nie uwzględnić. Przy zamówieniach farb trzeba zwrócić uwagę na specjalny cel zużycia, aby fabrykant mógł się do tego zastosować i dać farbie odpowiedni skład i dostateczną ilość pigmentu. — Przy wielu drukach chodzi o światłotrwałość, ponieważ obraz druku zmienić się może zupełnie, kiedy choć jeden kolor będzie ulegał wpływom światła. Trzeba więc i na to zwracać baczną uwagę.

Drukując pierwszy kolor, trzeba o ile możliwości unikać dodatków wysuszających, ponieważ często się zdarza, że drugi kolor nie pokrywa wtenczas należycie. Zato do koloru ostatniego dodać można celowo nieco sykatywu płynnego. Przy twardych, silnie klejonych papierach koniecznym jest dodatek gęstego pokostu, a szczególnie farba koloru ostatniego utarta winna zostać pokostem gęściejszym, niż poprzednio powiedziałem. Rz.

Rady higjeniczne dla pracowników w przemyśle drukarskim.

Wśród pracujących w najrozmaitszych przedsiębiorstwach przemysłowych są pracownicy przemysłu drukarskiego, a więc maszyniści, składacze, czcionkarze, nakładacze, pomocnicy w wysokim stopniu narażeni na nader szkodliwe wpływy, wynikające z istoty procederu drukarskiego. Wpływy te są konsekwencją: 1) przebywania w złem, po największej części zużytem powietrzu, 2) używania do pracy części ołowianych i 3) niezdrowej postawy ciała, w której pracownicy nieraz przez czas dłuższy, często przez całe 8 godzin przebywają. Powietrze w drukarniach zanieczyszcza się nader łatwo; z maszyn, czcionek oraz rozmaitych przyborów technicznych dobywa się kurz, i to kurz nieraz bardzo szkodliwy, bo zawiera ostre drobiny metalowe, raniące łatwo pęcherzyki płucowe. Pozatem gromadzi się w drukarniach dużo kwasu węglowego z powietrza. Jak wiadomo, potrzeba nam do życia stale tlenu, gazu, znajdującego się w otaczającem nas powietrzu, a wdychanego przez nas do płuc. Przy wydechu natomiast wydajemy z siebie kwas węglowy, gaz — o ile znajduje się w większej ilości — szkodliwy i trujący. Rzeczą jest jasną, że gdy w zamkniętej przestrzeni od razu wiele ludzi przebywa, którzy z powietrza wchłaniają w siebie gaz ożywczy, tlen, a wydychają gaz szkodliwy, kwas węglowy, że wówczas, gdy nie ma dostatecznego dopływu powietrza świeżego, robi się atmosfera ciężka i niezdrowa. — Najważniejszym zatem zabiegiem zapobiegawczym w wszelkich drukarniach jest przewietrzenie najczęstsze i najskrupulatniejsze przestrzeni. O ile niema urządzeń dla stałej wentylacji, należy jaknajczęściej uchylać okna lub też górne ich części mieć otwarte. Następnie należy baczyć na to, by jaknajmniej pyłu z maszyn i podłogi przedostawało się do powietrza. W tym celu należy podłogę i maszyny (o ile możliwe) rano ścierać na mokro przy zupełnie otworzonych oknach. Dalszym czynnikiem szkodliwym w środowiskach drukarskich to ołów, który jest najstraszniejszą trucizną, gdy się do krwiobiegu przedostanie. Otóż drogą, którą ołów przedostaje się do naszego ustroju, są usta. Ust bowiem dotykają się palce nasze podczas pracy zupełnie bezwiednie nader często, a pozatem ręce, dotykające się z konieczności pokarmów składają na nich cząsteczki ołowiu i prowadzą do ust. Stąd też zasadą winno być nienaruszoną, aby każdy pracownik drukarni mył często ręce, a przedewszystkiem przed jedzeniem i przed opuszczeniem pracowni. Wymagać zatem trzeba w pracowniach drukarskich dostatecznej liczby miednic wody, mydła i ręczników. Niemniej zaleca się i wypłukanie gardła, chociażby zwyczajną wodą, przed opuszczeniem pracowni, aby cząsteczki ołowiu, znajdujące się na błonie śluzowej przełyku, spłukać. Ostatecznie zwrócić wypada uwagę pracowników drukarskich na niekorzystną postawę ciała, do której ich praca zawodowa zmusza. Otóż rzadko który zawód wymaga tylogodzinnego jednostajnego pochylenia górnej części ciała, a więc wklęśnięcia klatki piersiowej, co zawód drukarski. Ponieważ w postawie tej krwiobieg płucny bywa upośledzony, a przytem wszystkie wyżej przytoczone szkodliwości tkankę płucną drażnią, nic dziwnego, że gruźlica płucna właśnie pracowników drukarskich najczęściej napada. Wobec tego konieczną jest rzeczą, aby każdy zawodowiec drukarski poza pracą w prostej postawie płuca swe wentylował. A więc winien chodzić na przechadzkę, uprawiać sport (wioślarski, harcerski, sokoli) zdrowy, a każde święto i niedzielę spędzać czas dłuższy poza miastem na zdrowem powietrzu.

Gruźlica płucna zachodząca bardzo często u pracowników drukarskich, jest chorobą w pierwszym czasokresie uleczalną. Napada ona najczęściej młodych pracowników o wątłej budowie ciała, żyjących w złych warunkach życiowych i niedostatecznie odżywianych. Objawami są w praktyce: chudnięcie, blada cera i suchy kaszel, a czasem i drobna gorączka, objawiająca się przeważnie w godzinach popołudniowych. Kto takie objawy chorobowe u siebie zauważy, powinien bezzwłocznie udać się w poradę lekarską, która zarządzi t. zw. leczenie zapobiegawcze i niedopuści do rozwinięcia się choroby, która zakorzeniona, trudno jest uleczalną. St. Prz.

Z PRAKTYKI.

Lakierowanie druków i kartonaży. Lakier do druków i kartonaży przyrządza się w ten sposób, że w 500 g spirytusu 98-procentowego rozpuszczamy 25 g kopalu, 25 g mastyksu i 25 g bielonego szelaku. Ten zaczątek stawiany w butelce litrowej, szczelnie zamkniętej w ciepłem miejscu i wstrząsamy często. Po rozpuszczeniu żywic dodać można jeszcze 10 g terpentyny, która się w rozczynie zupełnie rozpuszcza i przecedzamy lakier przez płótno. Nakłada się lakier ten za pomocą gąbki; w większych przedsiębiorstwach służą do tego zaoszczędzające materjału maszyny do gumowania i lakierowania. Prz.

Ile waży zestaw? Wagę każdego kawałka zestawu da się bardzo łatwo obliczyć, miarkując sobie następującą formułkę: jeden firet nonparelowy w wysokości pisma waży jeden gram, firet cicerowy zatem 4 gramy, a konkordansowy (wysokość pisma) 64 gramy. Należy tylko obliczyć ilość cicer jednego wiersza i pomnożyć z ilością wierszy odnośnej kolumny. Przykład: 24 cicer szerokość, 60 cicer wysokość: $24 \times 60 \times 4$ gramy = 5,760 kilo. Jeden kwadratowy centymetr pisma waży 19,5 gramów. Chcąc kolumnę obliczyć metrycznie, potrzebujemy tylko ilość centymetrów danej szerokości zestawu pomnożyć z ilością centymetrów długości, mnożąc całość z 19,5 gr.

Ile waży kolumna pisma? Wiadomo, że odlewnie czcionek dostarczają takowe w kawałkach o 26 cicer szerokości i 43 cicer długości. Waga takiej kolumny pisma wynosi 4,5 kilo. Co do ilości wierszy i wagi zawiera taka kolumna:

Perl	100	wierszy,	po 40	gramów
Nonparel	80	„	„ 50	„
Kolonel	73	„	„ 60	„
Petyt	64	„	„ 70	„
Borgis	57	„	„ 80	„
Korpus	50	„	„ 90	„
Cicero	43	„	„ 105	„

(Przegl. Graf.).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francja. Drożyzna kraju wzrasta, a ruch po zakładach graficznych słabnie, tak dalece, że liczba bezrobotnych pracowników graficznych stale wzrasta. W całej Francji panuje wypłata myta codziennie, jedynie w Alzacji i Lotaryngji zaprowadzoną jest tygodniówka. Skala cennikowa ujawnia znaczną różnicę od 22 franków w Ajaccio i Poitiers do 52,80 franków w Paryżu dziennie.

„Le Journal" ogłosił szereg nazwisk dyrektorów względnie profesorów szkół zawodowych, którym udzielono za zasługi krzyż legji honorowej. Pomiędzy nimi znajduje się też były linotypista J. B. Bourrec, który zasłużył się jako reorganizator fachowej szkoły drukarskiej w Lyonie.

Anglja. Położenie w przemyśle graficznym jest na ogół zadowalające, w każdym razie o wiele korzystniejsze, aniżeli roku zeszłego w tym czasie. W sezonie gwiazdkowym spodziewać się można ożywienia wydawnictwa dzieł, przez co ruch po zakładach graficznych jeszcze więcej się ożywi. Propaganda w celu ożywienia handlu za pomocą plakatów i inseratów jest nader intensywną.

Coraz bardziej upowszechnia się po oficynach drukarskich na terenie Wielkiej Brytanji maszyna do składania, wynalazek amerykański Ludlowa, na którą ręczni składacze niezbyt mile patrzą. Maszyna do składania Ludlowa, prostej konstrukcji, odlewa pisma od 6—84 punktów i stąd niepotrzebne stawają się większe zapasy pism tytułowych i inseratowych po oficynach drukarskich.

Danja. Stowarzyszenie właścicieli zakładów graficznych w Kopenhadze postanowiło na ostatniem zgromadzeniu rozpocząć zbiorową reklamę na rzecz używania druków. Od października do marca 1928 r. ukaże się na łamach prasy w Kopenhadze 80 zbiorowych inseratów, a co miesiąc rozsyłanych będzie około 5000 broszur do wszelkich firm, w których wykazywać się będzie korzyści dla handlu i przemysłu płynące z stosowania reklamy przez dodatki do gazet, reklamę pocztową, plakaty, ulotki i tym podobne płody sztuki drukarskiej. Stowarzyszenie właścicieli zakładów graficznych w stolicy duńskiej spodziewa się z tego zareklamowania druków znacznego ożywienia ruchu w drukarniach.

Stowarzyszenia graficzne w całej Danji postanowiły urządzić w „Grafish Fällesraad" własne przedstawicielstwo w celu celowej obrony wszystkich spraw dotyczących rozwoju przemysłu graficznego.

Stowarzyszenie drukarzy w Kopenhadze postanowiło urządzić w roku przyszłym z okazji swego jubileuszu wystawę w gmachu stowarzyszenia przemysłowego. Wystawa drukarska trwać będzie od 9—19 marca 1928 roku.

Według obliczeń krajowego urzędu statystycznego obniżyły się nadal koszty utrzymania, to też dopłaty drożyźniane pracowników graficznych uległy ponownej zniżce. Na prowincji pomocnicy drukarscy nie otrzymują obecnie żadnej dopłaty drożyźnianej; pracownikom pomocniczym obniżono takową na 2,15 koron, a pracowniczkom na 4 korony tygodniowo. W stolicy kraju, Kopenhadze, również obniżono dopłatę drożyźnianą, i to pomocnikom drukarskim na 15 öre, a pracownikom pomocniczym na 3,07 koron, pracowniczkom pomocniczym na 0,88 do 1,18 koron tygodniowo.

W przemyśle litograficznym w Danji zatrudniono w ubiegłym miesiącu 35 litografów, 178 drukarzy i 24 szlifierzy. Tygodniówka wynosiła dla litografów 69,58 (w Kopenhadze 74,89), drukarzy 70,21 (75,38), szlifierzy 61,56 (63,78) koron.

Szwecja. Niedawno temu odbył się walny zjazd delegatów stowarzyszeń pracowników drukarskich z całej Szwecji. Ze sprawozdania o przebiegu zjazdu wynika, że stowarzyszenia drukarzy usilnie pracują nad fachowem doszkoleniem swych członków. Połączona z zjazdem wystawa druków pochwalnie zaświadczyła o wysokim poziomie techniki drukarskiej w Szwecji, tak pod względem druku dzieł, jako też druków kolorowych.

— W kwestji ofsetowej powstały dysonanse pomiędzy pracownikami litograficznymi a drukarzami. Związek pracowników litograficznych stanowczo nie chce dopuścić, by przy maszynach ofsetowych zatrudniano drukarzy.

Ameryka Północna. Według ostatnich danych statystycznych w Nowym Yorku, zarabiają pracownicy drukarscy przeciętnie tygodniowo 38,29, a pracownicy papiernicy 29,02 dolarów.

NOWOŚCI.

Dickens o drukarzach. W pewnym angielskim archiwie graficznym odnaleziono manuskrypt mowy Dickensa, którą wygłosił w r. 1864 jako przewodniczący tego związku, a która obecnie została poraz pierwszy wydrukowaną. Mowa ta jest hymnem na sztukę graficzną. „Drukarz jest przyjacielem inteligencji, myśli, wolności, prawa. Jeśli się kiedyś uda usunąć z oblicza ziemi tyranję i kłamstwo, to będzie to skutkiem sztuki drukarskiej".

Zgon wynalazcy aparatu do nakładania papieru. Założyciel firmy Kleim & Ungerer w Lipsku, inżynier Gustaw Kleim, zmarł niedawno. Problemat automatycznego nakładacza papieru zajmował bardzo dawno sprytne głowy, a w dziedzinie tej należy się pierwszeństwo Kleim'owi, który uzyskał w roku 1892 dwa patenty na automatyczne nakładacze. Pracował on jednak do końca życia nad udoskonaleniem tych aparatów, które to wysiłki dały wynik zadowalniający w roku 1898. Pomiędzy wynalazcami w przemyśle graficznym, nazwiska Kleim'a nigdy nie ulegie zapomnieniu. Rz.

Tajemnice alfabetu. Wyliczono, że z przestawienia 36 liter naszego alfabetu można utworzyć 120 biljonów 887.210 miljonów 685.690 słów. Biljon jest jak wiadomo, miljon miljonów. Godzina równa jest 3600 sekundom, stąd biljon sekund jest 31.688 lat. Gdyby człowiek napisał co godzinę 4000 słów, i bez jedzenia, spania itd., pracował w tej pracy 24-godzinnej przez cały rok, napisałby w przeciągu roku nie wiele więcej jak 35 miljonów słów. Aby napisać 35 biljonów słów, musiałby żyć, wzgl. pisać miljon lat. Czynność naprawdę nużąca! A.

Wystawa Ekslibrisów. Prezydent Portugalji, jenerał Cormona, w otoczeniu członków rządu i ambasadorów zagranicznych otworzył pierwszą międzynarodową wystawę ekslibrisów. Zorganizowaniem wystawy zajął się był dyrektor drukarni państwowej Louis Dervuet, czem zyskał powszechne uznanie. Międzynarodową wystawę obesłały eksponatami następujące państwa: Francja, Belgja, Anglja, Czechosłowacja, Włochy, Niemcy, Austrja, Hiszpanja, Grecja, Norwe-

gja, Rosja i Portugalja. Rzadkie nieraz okazy wystawowe wzbudziły zainteresowanie zwiedzających wystawę bibljofilów. Prz.

WIADOMOŚCI z PRZEDSIĘBIORSTW.

Nową wytwórnię regałów i wszelkich drzewnych utensylij drukarskich założył w Starogardzie na Pomorzu p. K. Kmiecikowski. Mieliśmy sposobność oglądać wytwory nowej tej placówki przemysłu polskiego i stwierdzić musimy, że są odrobione czysto i solidnie, tak, że warto poprzeć potrzebne to zresztą przedsiębiorstwo.

Kronika Powiatu Rohatyńskiego. Z inicjatywy i pod redakcją znanego bibljofila p. Franciszka Biesiadeckiego we Lwowie, założyciela wytwornego czasopisma „Exlibris", zaczął wychodzić kwartalnik „Kronika Powiatu Rohatyńskiego".

„Wynalazki i Odkrycia". Pod tym tytułem zaczęło wychodzić czasopismo, miesięcznik. Nr. 1. już się ukazał i jest w księgarniach do nabycia. Redakcja i administracja znajduje się w Warszawie, ul. Bracka nr. 18, m. 3.

Skon wydawcy „Kurjera Pleszewskiego". Z Pleszewa nadchodzi wieść żałobna o zgonie ś. p. Antoniego Seichtera, wydawcy „Kurjera Pleszewskiego". Zmarły odznaczył się prawym charakterem; przeżył zaledwie lat 30. R. i. p.

INTROLIGATORSTWO = KARTONIARSTWO

Farbowanie i marmurkowanie skóry oraz światłotrwałość dawniejszych i dzisiejszych środków do farbowania tejże.

I. Farby.

Poniżej podane rozprawy i recepty o farbowaniu, napuszczaniu i marmurkowaniu skór przeznaczone są dla kolegów fachowców, którzy zamierzają wykonać kolorowe napuszczenie lub tp., wzgl. którzy małe kawałki skóry, bądź to do opraw w skórę, bądź to do nakładek skórzanych, przeznaczonych do pozłocenia ręcznego, podług życzonego koloru sami sobie zamierzają pofarbować. Jako skóra najodpowiedniejsza do tego celu nadaje się skóra palona, wzgl. sumakowa barania, cielęca i bydlęca, w danym razie także i pergamin; taksamo można skórę świńską o kolorze naturalnym (paloną) farbować i napuszczać w silnych kolorach.

Tak, jak dawniej introligatorzy wykonywali sami swój jednokolorowy i marmurkowany papier, z powodu, że było brak dostawców i fabrykantów tegoż, tak farbowali i marmurkowali oni sami skóry garbowane surowe. Farbiernie skór, jako samodzielny przemysł, nie istniały, a garbarze zajmowali się farbowaniem skór tylko wyjątkowo i to tylko w kilku kolorach; przerabiający skóry, uskuteczniali to zwykle sami, pomiędzy innymi także introligatorzy.

W czynności farbowania i napuszczania skóry garbowanej odgrywa rodzaj garbowania rolę decydującą. Jak wiadomo, istnieją trzy sposoby garbowania skóry zwierzęcej, a to: kołtusznictwo, wykonane za pomocą garbników roślinnych, białoskórnictwo, wykonane za pomocą materjałów mineralnych (ałunu), ircharstwo, wykonane za pomocą tłuszczy i olei. W końcu przytoczyć trzeba, garbowanie chromowe, które jest także garbowaniem mineralnem. W pierwszym okresie zastosowania nie wydało ono coprawda rezultatów dodatnich, lecz od szeregu lat, po udoskonaleniu, są skóry tą metodą garbowane szczególnie oporne na wodę i wilgoć. Skórę chromową stosuje się szczególnie do fabrykacji obuwia (szewro) z tego właśnie powodu, że jest bardzo trwała; w introligatorstwie stosuje się skórę tę mniej, a to zwykle tylko dla tek, które wystawione są na silne zużycie; do oprawy ręcznej używa się skóry tej mniej, ponieważ nie pozwala się ona z powodu garbowania, znieczulującego ją na przyjmowanie wilgoci, formować i modelować, jak np. przy kapturkach skórzanych. Skóra ta nie przyjmuje żadnej wody, wogóle żadnej wilgoci i zostaje suchą, i z tego powodu nie pozwala się modelować.

Środków do garbowania roślinnego posiadamy wielką ilość: produkty, jak kora i liście 54 gatunków roślin znajdują się w handlu. Podług przepisów Towarzystwa niemieckich bibljotekarzy, które zostały dnia 8 czerwca 1911 roku zaakceptowane, i za którymi się najgłówniejsi fabrykanci skór introligatorskich oświadczyli, może być skóra taka garbowana jedynie korą dębową, galasówkami, albo liśćmi sumaku. Nie wolno garbować skór introligatorskich środkami szybko garbującemi, jako to: korą jodłową, brzozową, wierzbową, drzewem kasztanowem, kwebrachem, kasją, mirobalanami.

Podług mych doświadczeń uważam garbowanie korą dębową albo galasówkami za najodpowiedniejsze; skóra pod druk bez farby winna być garbowana wyłącznie korą dębową, bo rzeczywiście dobry, pewny i równy druk bez farby osięgnąć można jedynie na skórze, garbowanej sumakiem, celem osiągnięcia równomiernego koloru brunatnego, znacznie więcej uwagi i trudu. Z drugiej zaś strony jest skóra, garbowana sumakiem najlepszym surowcem, przeznaczonym do farbowania i napuszczania; skórę taką lepiej można pofarbować, niż skórę, garbowaną korą dębową. Farbierze skóry wyróżniają skórę garbowaną sumakiem z tego powodu, że skóra nim wygarbowana jest prawie białą i pozwala się z tego powodu łatwiej i pewniej zabarwić.

Farb do farbowania skóry rozróżniamy 4 rodzaje podług ich pochodzenia: I. Farby roślinne, dobyte albo z kwiatów, liści i łodyg, jak np. indygo, saflor, urzet farbierski, albo z kory, jako to: dębu cytrynowego, lokao, szakłaka, albo z drewna różnych drzew, jak np. drzewa kampeszowego, drzewa żółtego, czerwonego, fizetowego, albo z jagód, jako to: jagód żółtych, orleany, albo z korzeni, jako to np.: marzanki farbierskiej, berberysu, kurkumy, rzewienia. Taksamo dobywają się barwiki z niektórych gatunków mchu, jako to: orselji, persji, lakmusu. II. Barwiki zwierzęce (z owadów): Koszenilja, szelak, kermes. III. Barwiki mineralne: błękit berliński, oranż antymonowy, brunat manganowy, związki żelaza, miedzi, chromu, sodu, potasu, ługi sodowe i potasowe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z PRAKTYKI

Zawijanie się gumowanych arkuszy. Silnie satynowane i gładzone papiery skłaniają się szczególnie do zawijan a po gumowaniu. Powodem tego jest zwykle suszarnia za silnie ogrzana, temperatura 15—17° R jest tu dostatecznie wysoka. Przeciwdziałać można temu, dodając na 1 kilo surowca 30—40 g gliceryny, można niekiedy też dodać więcej, lecz trzeba zważać, aby nie dodać za wiele, bo zdarzyć się może, że arkusze się zlepią przy krajaniu, podczas transportu lub w magazynie. Gumowanie, wykonane z gliceryną przyciąga z powietrza wilgoć i stać się może nierzadko powodem dotkliwych strat. Stan zawinięcia się można też usunąć w ten sposób, że przyciąga się arkusz gumowany przez listwę z ostrym kantem. Podczas procedury tej łamie się pokład gumy, przez co znosi się napięcie, które powoduje zawijanie się. Metoda ta może też być przeprowadzona mechanicznie, w ten sposób, jak praktykują przedsiębiorstwa, fabrykujące gumowany papier. Arkusze, przy których zastosowano jedną lub drugą metodę, nie zawijają się więcej.

Zużycie uszkodzonych okładek. Kiedy z powodu nadzwyczaj wielkiej ilości odrzutków nie starczy okładek do wydania oznaczonego nakładu katalogów lub broszur, niełatwo się będzie można zdecydować nowy nakład okładek zamówić, temwięcej kiedy takowe drukowane są w kilku kolorach i wyciskane. W pewnych warunkach uda się osięgnąć cały nakład, ponieważ błędy nie znajdują się zawsze na temsamem miejscu, ale raz na stronie wierzchniej, drugi raz na stronie spodniej.

Przecinając okładki przez połowę i sortując takowe, odnajdziemy pomiędzy niemi wierzchnie i spodnie okładki bez błędów, które wspólnie dadzą beznaganną okładkę. Ponieważ chodzi przy pracach takich zwykle o broszury, szyte drutem z boku, szyje się okładkę równocześnie z blokiem. Celem zakrycia surowego grzbietu bloku, oblepiamy takowy papierem albo kalikiem, harmonizującym z kolorem okładki w taki sposób, że zakrywamy nim spinacze. Chociaż taki sposób wykonania różni się nieco od reszty nakładu, to zaoszczędzamy sobie nowodruk, zwykle dosyć kosztowny, a nakład możemy dostawić bez opóźnienia i przekroczenia terminu dostawy. Rz.

NOWOŚCI.

Okładka książki z 12-go stulecia została zlicytowana za 7442 szylingów. Na pewnej aukcji w Wiedniu znajdowała się okładka, praca starofrancuska z Limoge, pierwotny sposób sztuki emaljowania, która została sprzedaną za wyżej powiedzianą sumę. Pochodzi ona z początku 12-go stulecia, a znajduje się na niej w środkowem owalnem polu plastycznem Chrystus na krzyżu, z prawego boku Matka Boska, z lewego św. Jan, a w górnych kątach dwa anioły, prócz tego jeszcze cztery anioły poza owalem. Bogata gra farb wykazuje kolory ciemno-niebieski, zielony, turkusowy, żółty i czerwony. Rozmiary okładki mierzą 235:105 milimetrów.

Wystawa książki w Hiszpanji. Znamiennem jest zainteresowanie się piękną oprawą książki, co odzwierciadla się w licznych wystawach introligatorskich. Niemcy wiodą prym w tego rodzaju imprezach. Jak się dowiadujemy, zamierza Związek introligatorów urządzić w Madrycie wystawę książki pod nazwą: **„Książka Katalońska“.**

Drogi pierwodruk biblji. Kilkakrotnie donosiliśmy już o wysokich cenach za pierwodruki biblji. Podczas licytacji starych druków ze zbiorów Kurta Wolff'a z Monachjum, została pierwsza niemiecka biblja w tłumaczeniu, wykonana w oficynie sztrasburskiej, sprzedana zagranicę za 11.500 RM. Za inne dzieła płacono 8.000 do 10.000 RM.

Najstarsza książka. Najstarszą książką jest indyjska Rig-Veda, dzieło zawierające podania i mity starych Indji. Jest ona przeszło 3.000 lat zupełnie w komplecie utrzymana.

Co może stać się z introligatora. W roku 1791 urodził się w Newingtown Butts pod Londynem fizyk Michał Faraday. Został on chłopcem do posyłek w pewnej księgarni i wyuczył się później introligatorstwa. Chemik Sir Humphry Davy przyjął go jako pomocnika, w charakterze którego odkrył on w roku 1825 benzol, 1831 indukcję prądów elektrycznych przez magnetyzm, a w roku 1846 dyamagnetyzm na bizmucie i antymonie.

Edycja narodowa. Oficjalny poeta narodowy Włoch współczesnych, Gabrjel d'Annunzio, doczekał się za rządów Mussoliniego niezwykłego zaszczytu. Oto wydawana jest obecnie potrójna „edycja narodowa“ zbioru dzieł rozgłośnego autora „Ognia“. Wszystko, co d'Annunzio napisał, zawarte będzie w dziewięćdziesięciu tomach zwyczajnych, półluksusowych i całkowicie luksusowych. W wydaniu zwyczajnem tom będzie kosztował bagatelkę, bo tylko sto pięćdziesiąt lirów. Wszystkie te pozycje pomnóżcie przez osiemdziesiąt, a wypadnie zwyczajny zbiór dzieł dwanaście tysięcy lirów, półluksusowy trzydzieści sześć tysięcy, luksusowy zaś sześćdziesiąt tysięcy lirów, czyli prawie miljon franków. D'Annunzio podobno marzy, jak Mickiewicz, żeby jego utwory „zbłądziły pod strzechy“. Nie jesteśmy pewni, czy z pomocą „edycji narodowej“ dożyje tej pociechy. Trudno sobie nawet wyobrazić chłopa włoskiego, czytającego „Piacere“ w najtańszem wydaniu narodowem. Trudno sobie nawet wyobrazić księżniczkę, zaczytaną w „la Nave“ za osiem tysięcy lirów. Książka tak kosztownie wydana, nie nadaje się do czytania, jest z pewnością niewygodna, jest zrobiona do oglądania, nie do czytania.

I pomyśleć, że za cenę luksusowego wydania wszystkich dzieł d'Annunzia możnaby u nas założyć pierwszorzędną księgarnię.

Interesujące, czy znajdzie się w Polsce bibljofil, który sprowadzi sobie pocztą (pod opaską) luksusowe „wydanie narodowe“ zbioru dzieł świetnego poety dzisiejszej Italji. (Kurj. Księg.).

Legat Rockefellera dla Bibljoteki Ligi Narodów. Wyasygnowane przez John'a D. Rockefeller'a dwa miljony dolarów, mają zostać zużyte w ten sposób, że za jeden miljon wybuduje się gmach bibljoteczny, zaś za drugi miljon zakupi się książek. Obok nowego pałacu Ligi Narodów wzniesie się temsamem w przeciągu kilku lat gmach bibljoteczny wielkiego stylu, wyposażony we wszystkie zdobycze nowożytnej techniki.

Bibljoteka Georg'a Brandes'a. W Bibljotece Kopenhaskiej, w specjalnym pokoju Georg'a Brandes'a, ozdobionym biustem pisarza, dłuta Maksa Klinger'a, złożoną została główna część księgozbioru pierwszego. Pokój zawiera prócz książek, których wartość jest niepomierną, bo składają się z wielu egzemplarzy de-

dykacyjnych, kompletna korespondencja Brandes'a z Nietzsche'm, Strindberg'em, Clemenceau'em, Anatole France, Romain Rolland'em.

Żałoba przyjaciela książki. Sławny angielski powieściopisarz William Boscoe, który pomiędzy innymi napisał monografję Wawrzyńca de Medicis i papieża Leona X, zmuszony został zlicytować swą bibljotekę, aby zaspokoić swoich wierzycieli. Strata ta podziałała na niego tak, jak zguba ulubionego dziecka, że nałożył żałobę po straconych książkach.

PRZEGLĄD PATENTOWY.

Wzory użytkowe Polski.

Kociołek do podgrzewania wszelkich substancji, szczególnie kleju. Czesław Stępkowski, Warszawa. — Nr. 863.

Wzory zdobnicze Polski.

Listwy na ramy do obrazów. Przemysł drzewny. Hermann Schulte, Czersk. — Nr. 209.

Wzory zagraniczne.

Gaza do szycia, specjalnie do szycia książek na maszynach do szycia. Gustaw Ernstmeier, Herford i. W. Niemcy. Pat. niem. Nr. 450.910.

Maszyna do krajania stosów papieru, materji itd. Krausewerk A. G. Leipzig. Niemcy. Pat. niemiecki Nr. 499.830.

Maszyna do drukowania brzegów przy książkach. William Richard Codling, London. Anglja. Pat. niem. Nr. 452.513.

WIADOMOŚCI z PRZEDSIĘBIORSTW.

Introligatornia artystyczna, Wanda Michalska w Warszawie, Miodowa 8-10. Prowadzenie introligatorni. Istnieje od roku 1927. (R. H. A. XXII. 479. Sąd Okręgowy, Warszawa).

Arboram, Fabryka listew do ram i wyrobów drzewnych, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Gęsia 30. Celem spółki jest prowadzenie fabryki listew i wyrobów drzewnych. Kapitał zakładowy 6.000 zł podzielony na 12 udziałów, całkowicie w gotowiźnie wpłacony. Zarządcami są Boruch Bosz, Chaim Weintraub, Leibuś Imich, Wolf Grylak, wszyscy z Warszawy. (R. H. B. XXXII. 5030. Sąd Okręgowy, Warszawa).

NOWE WYDAWNICTWA.

Leos'a kalendarz kieszonkowy dla introligatorów na rok 1928. (Leos Buchbinder-Taschenkalender 1928) rocznik 38. Wydawnictwo Allgemeiner Anzeiger für Buchbindereien, Stuttgart, Christophstr. 9. Cena 2 RM. dla abonentów, 2,50 RM. dla nieabonujących Allg. Anz. f. Buchb.

Leo's kalendarz kieszonkowy na rok 1928 ukazał się w tych dniach. Jest on już od długich lat rok rocznie wracającym się poradnikiem dla warsztatu introligatora. 280 stronic kalendarza tego zawiera tyle wiadomości, że każdy introligator, jako i każdy, należący do tego rzemiosła, bezwzględnie nabyć powinien nowe wydanie tego kalendarza.

Nie ulega kwestji, że kalendarz ten został we wszystkich swoich częściach jaknajstaranniej opracowany. Polecamy stąd każdemu zainteresowanemu nabycie nowego wydania tego kalendarza, którego szata zewnętrzna, okładka w płótnie, jest bardzo trwała i gustowna. Do nabycia w Redakcji naszego pisma po cenie oryginalnej z doliczeniem kosztów przesyłki.

KĄCIK PRAWNICZY

Orzeczenie Sądu Najwyższego.

Ordynacja ugodowa. Zapłata lub zabezpieczenie zaległych podatków jest przesłanką potwierdzenia układu dłużnika z wierzycielami w postępowaniu układowem. (Orz. peln. Izby III. S. N. z 27 listopada 1926, R. 941/26).

Ochrona lokatorów. Ważna przyczyna wypowiedzenia zachodzi i wtedy, gdy lokator zalega z zapłatą czynszu w wysokości dwóch rat, choćby zaległość ta urosła z powodu niedopłacenia kilka rat czynszo-

wych. (Orz. S. N. z 26 października 1926, III. Rw. 1949/26).

O rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach.

Od Redakcji. Łącznie z codopiero ukończonym drukiem o prawie prasowem, zamieszczamy poniżej ogłoszone w tymże samym numerze Dz. Ust. Rz. P. (Nr. 45 z dn. 24 maja 1927, poz. 399)

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczyposp.
z dnia 10 maja 1927

zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach.

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 443) postanawiam co następuje:

Art. 1. Kto rozpowszechnia wiadomość świadomie nieprawdziwą lub przekręconą, a mogącą wyrządzić szkodę Państwu lub wywołać niepokój publiczny, choćby wiadomość opdawał jako pogłoskę, — będzie karany aresztem do trzech miesięcy i grzywną do pięciuset złotych, lub jedną z tych kar.

Jeśli czynu, przewidzianego powyżej, dopuszczono się w przemówieniu publicznem lub w druku, winny będzie karany — aresztem do sześciu miesięcy i grzywną do tysiąca złotych, lub jedną z tych kar.

Jeśli czynu, przewidzianego w ustępie pierwszym tego artykułu, dopuszczono się publicznie lub w druku, rozpowszechniając wiadomość o działalności władz państwowych, albo o działalności urzędników państwowych lub osób wojskowych, będącej w związku z ich obowiązkami urzędowemi lub służbowemi, winny będzie karany — więzieniem od dwóch tygodni do jednego roku i grzywną od dwutsu złotych do dwóch tysięcy złotych, lub jedną z tych kar.

Jeśli czynu, przewidzianego w ustępie pierwszym tego artykułu, dopuszczono się publicznie lub w druku, rozpowszechniając wiadomość o niebezpieczeństwie grożącem Państwu w jego stosunkach zewnętrznych lub wewnętrznych, zwłaszcza o niebezpieczeństwie, grożącem jego ustrojowi konstytucyjnemu lub społecznemu, winny będzie karany — więzieniem od miesiąca do lat dwóch i grzywną od trzystu złotych do trzech tysięcy złotych lub jedną z tych kar.

Nie ulega ściganiu według powyższych postanowień, ani mylna ocena wiadomości prawdziwej, ani przekręcenie szczegółów nieistotnych w danym wypadku.

Art. 2. Kto czynów, przewidzianych w ustępach 2, 3, 4, artykułu poprzedniego, dopuszcza się wskutek niedbalstwa, będzie karany — aresztem do sześciu tygodni i grzywną do pięciuset złotych, lub jedną z tych kar.

Art. 3. Jeśli następstwem czynów, przewidzianych w artykułach poprzednich, była poważna szkoda dla Państwa, albo zaburzenie spokoju publicznego lub przeciwdziałanie władzy w jej prawnych zarządzeniach, albo zakłócenie porządku w oddziałach wojskowych — winny będzie karany:

w wypadkach, przewidzianych w ustępie 1 art. 1 oraz w artykule 2 — więzieniem do jednego roku i grzywną do dwóch tysięcy złotych;

w wypadkach, przewidzianych 2, 3, 4 artykułu 1 w wypadkach przewidzianych w ustępach 2, 3, 4 artykułu 1 — więzieniem od miesiąca do trzech lat i grzywną od tysiąca do pięciu tysięcy złotych.

Art. 4. Kto ubliża czci lub powadze Prezydenta Rzeczypospolitej, choćby w jego nieobecności, będzie karany — więzieniem od trzech miesięcy do pięciu lat i grzywną do pięciu tysięcy złotych.

Dowód prawdy, dobrej wiary i prawdopodobieństwa jest niedopuszczalny.

Przestępstwo powyższe będzie ścigane z urzędu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

POSZUKIWANE ŹRÓDŁA ZAKUPU

W rubryce tej zamieszczamy poszukiwane źródła zakupu **bezpłatnie**. Za nadesłaniem 20 groszy na ofrankowanie listu i powołanie się na numer niniejszej rubryki, podajemy adres poszukującego. Nie pośredniczymy jednak przez dalsze wysyłanie ofert i wzorów.

Poszukuje się dostawców wzgl. fabrykantów na:

20. Kraków. Torebki papierowe różnych gatunków i jakości. (Uprasza się wszystkie fabryki torebek papierowych o podanie adresów).
21. J. J. Rafja biała i kolorowa.
22. J. J. Przyrządy introligatorskie w Poznaniu.
23. Lwów. Wytwórnia kartonów. Papier bezdrzewny oraz tektury.
24. Tarnów. Drewniane kasetki rzeźbione.
25. Tarnów. Złote owalne ramki.
26. Drohobycz. Imitację skóry do celów introligatorskich.
27. Włocławek. Klisze lub matryce do ilustracji gazetowych. (Chodzi o wytwórnie francuskie).
28. Czersk. Czcionki drewniane afiszowe.
29. Bielsko. Aparaty do rolek papierowych. (Secare apparate).
30. Mysłowice (G. Śl.). Przedmioty z masy papierowej.
31. Aleksandrów Kuj. Malowanek świątecznych niemieckiej firmy „L. & B.“ główne przedstawicielstwo. Pożądane oferty z wzorami za zaliczeniem pocztowem, lecz tylko od generalnej reprezentacji na Polskę.
32. Aleksandrów Kuj. Znaczków pocztowych używanych do sprzedaży komisowej.
33. Wilno. Papier podklejany płótnem do wyrobu kopert.
34. Łódź. Szachownice i szachy.

OGŁOSZENIA OSOBISTE.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Jankowski, Poznań. — Za administrację: Mieczysław Duszyński, Poznań.

Drukiem drukarni Ludwika Kapeli w Poznaniu.